Nr. 167 (z dod. por.). Dnia 19 czerwca. Piątek. Dnia 7 (19) czerwca 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 10-ej zrana—oraz

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się całodzienne solenne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Aloizego Gonzagi w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Przedstawiciel angielski przy dworze włoskim, lord Dufferin, przybył do Londynu. Opinja publiczna Europy, która z jakimś nerwowym niepokojem śledzi najdrobniejsze fakty i pół-fakty, wiążące się z kwestją odnowienia potrójnego przymierza i rozszerzenia ram jego przez sojusz z Anglją w poczwórne, podróż lorda Dufferina nad Tamizę uważa za misję polityczną, poświęconą głównie sformułowaniu przyszłego stosunku „sprzymierzonego” pomiędzy Anglją i Włochami. Markiz Rudini, zanim podpisze odnowiony traktat przymierza z Niemcami i Austrją, pragnie uzyskać formalne rękojmie ze strony Anglji na wypadek wojny z Francją, rękojmie, odnoszące się, jak wiadomo, do zabezpieczenia brzegów włoskich morza Śródziemnego i obecnego stanu własności na tem morzu.

Organa angielskie, związane z rządem: *Morning Post* i *Standard*, gorąco pochwaliły ostatnie oświadczenia, złożone przez markiza Rudiniego na Monte Citorio w odpowiedzi na zżymania się kilku senatorów przeciw potrójnemu przymierzu, wrzekomo wyczerpującemu finanse kraju, a z gorącej pochwały tych wynurzeń wnoszą, że przebieg toczących się pomiędzy Włochami i Anglją układów dobrze rokuje dla sprawy sojuszu poczwórnego. *Standard* rozwija z wielką gruntownością i niemniejszym zapałem teorję równowagi sił na morzu Śródziemnem i wyznaje bez sromu, że utrzymanie dzisiejszego *status quo* leży w interesie Anglji.

Eskadra angielska znajduje się obecnie w austrjackiej Poli, dokąd ma przybyć niebawem i eskadra niemiecka pod komendą księcia Henryka, ażeby zwiedzić po kolei Genuę, Neapol, Wenecję i Trjest. Jeżeli *Standard* nie jest źle poinformowanym, natenczas prawdą byłoby, że przygotowywa się wielki przegląd flot sprzymierzonych na wodach Adrjatyku pod okiem trzech monarchów i eskadry angielskiej. Taki przegląd wspólnych sił morskich na Adrji byłby nazbyt jaskrawą manifestacją trójprzymierza, aby w prawdopodobieństwo jego uwierzyć można było. Ale cesarz Wilhelm miewa imponujące pomysły.

Wolne państwo Kongo związane jest, jak wiadomo, unją osobistą z Belgją, której monarcha jest zarazem monarchą Konga. Dlatego i cały zarząd wolnego państwa afrykańskiego spoczywa w rękach organów belgijskich, a mianowicie przez króla Leopolda wyznaczonych. Przed dwoma tygodniami narobiły niesłychanej wrzawy w Brukselli i wszędzie zresztą, gdzie sprawy kolonjalne zajmują opinję publiczną, odkrycia pułkownika amerykańskiego Williamsa (murzyna), zawarte w liście otwartym do króla Leopolda II-go.

Williams oskarża cały personel administracyjny Konga o zgniliznę moralną, o wyzyskiwanie potężnych stanowisk i wpływów swoich na obszarach władzy pozbawionej kontroli, o konszachty z handlarzami niewolników, morderstwa itp. Wyżsi i niżsi urzędnicy Konga posiadają formalne kontrakty z łotrami, żyjącymi z handlu ciałem ludzkiem, za ich to wiedzą, a częstokroć i pomocą odbywają się połowy niewolników, którymi przepełniają się potem targi sudańskie. Zwłaszcza prowadzi się w ten sposób rozległy targ na dziewczęta. Armja Konga złożona jest, jak wiadomo, z najemników zanzibarskich; otóż, jak się pokazuje z informacyj Williamsa, wojsko to nie pobiera przeznaczonego dlań przez skarb żołdu, lecz otrzymuje w nagrodę *carte blanche* do łupienia i mordowania krajowców.

Obraz zaiste bardzo ponury: pisma brukselskie z oburzeniem odpychają od siebie te widoki. Czy jednak w malowidle Williamsa tkwi pierwiastek prawdy? O tem przekona wkrótce opinję publiczną Europy rozpoczęty przed sądem wojennym w Antwerpji proces pomiędzy dwoma oficerami belgijskimi, a zarazem urzędnikami Konga, Beckerem i Welckem, którzy nawzajem oskarżają siebie o handel niewolnikami i morderstwa.

Times ogłosił w tych dniach tekst dosłowny zawartej pomiędzy Anglją i Portugalją umowy o podział własności i sfer wpływu protekcyjnego w Afryce południowej. Umowa zawiera piętnaście artykułów, z których siedem pierwszych wytyka granice terytorjalne nowych posiadłości obu państw. Wiadomo, że dzięki układowi Portugalja zyskuje nowe cenne terytorja. W artykule 8-ym każde z obu państw zobowiązuje się nie szukać nabytków na terytorjum drugiego i nie zawierać osobnych traktatów z krajowcami. Art. 9-ty prawi o opiece, jaką obydwa państwa winny są otaczać misje, zarówno katolickie, jak anglikańskie. Tolerancja dla wszelkiej wiary i wszelkiego wyznania jest poręczoną. Artykuł 11-ty przyznaje Portugalji prawo pobierania przez lat 25 od towarów, przewożonych *transito* z posiadłości angielskich przez portugalskie do wybrzeża wschodniego, cła w wysokości 3% wartości, Anglja wszakże ma prawo do żądania, aby towary jej w pierwszych pięciu latach przewożone były bez cła. Następnie sumę pobierać się mającego ewentualnie cła należy skapitalizować **w ryczałt roczny 30,000 funtów sterlingów.**

Dalsze artykuły zajmują się kwestjami żeglugi. Na rzekach Zambesi i Shire żegluga otwarta jest dla każdego. W artykule 14-ym Portugalja zobowiązuje się do zbudowania kolei pomiędzy rzeką Pungwe a posiadłościami angielskiemi. Pomiary terenu muszą odbyć się w ciągu najbliższych sześciu miesięcy, poczem obydwa państwa kontrahujące porozumieją się co do początku i terminu budowy. Jeżeli Portugalja nie zechce lub nie będzie mogła budować rzeczonej kolei, natenczas zrzecze się swego prawa na rzecz towarzystwa, wskazanego przez państwo neutralne. Spory pomiędzy Anglją i Portugalją rozstrzyga sąd rozjemczy. O zastrzeżeniu pierwszeństwa Anglji do nabycia kolonjalnych posiadłości portugalskich w razie, gdyby Portugalja pragnęła się ich pozbyć, niema w traktacie mowy.

Br. Z.

Teatry amatorskie.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.)*

Łomża 14-go czerwca.

I znowu zawdzięczając dobrym chęciom amatorów, kasa miejscowego Towarzystwa dobroczynności ma nadzieję otrzymać zasiłek.

HRABINA DU BARRY.

II.

W sprawie uprawnienia przywilejów faworyty pomagał hrabiemu ks. Richelieu. Ten książę z początku podkopami szedł tylko naprzód, bo lękał się napróżno skompromitować, i lękał się Choiseula, ale gdy się przekonał, że kaprys królewski potrwa, zryzykował się i nawet zaraz zaczął intrygować na Choiseula, zwąc go „dyktatorem”. Trawiony ambicją, której dotąd przeszkadzała jego reputacja letkiewicza i „pośrednika w miłostkach królewskich”, zamarzył o zostaniu pierwszym ministrem, przy pomocy hrabiny du Barry. On też utulił niepokój i sumienie króla, dowodząc, że wzdraganie się cnotliwe dworu (co do prezentacji faworyty) pochodzi jedynie z zazdrości. „A wreszcie, czyż przyjemność nie jest pierwszem prawem króla i czyż nie byłoby to zrzeczeniem się królewskości, gdyby się swego wyboru (faworyty) nie narzuciło ministrom i dworowi?”

Główną jednak podporę znalazła pani du Barry w rodzinie Richelieu'go, w człowieku, który walcząc całe życie z Choiseulem, omało walki tej nie przypłacił śmiercią na rusztowaniu. Człowiekiem tym był książę d'Aiguillon.

Choiseul jansenista był stronnikiem parlamentów, filozofem, pragnącym reformy rządu i kościoła, czyli spiskował w imię przyszłości. Ks. d'Aiguillon, przeciwnie, podzielał z tradycji już, jako wnuk kardynała Richelieu, teorje absolutystyczne i doktrynę, że monarchja jest *un bon plaisir* łagodzonym teokracją. Dwaj ci ludzie we wszystkiem byli sobie przeciwni, tak w zamiarach rządzenia kraju wewnątrz, jak i polityki i aljansów zagranicznych. Przedstawiają dwa krańce swego wieku, więc też walka ich osobista jest walką zasad.

Wybrano, jako matkę chrzestną do prezentacji u dworu, hrabinę de Béarn, zrujnowaną i procesującą się nędzarkę, której naturalnie za to obiecano protekcję i dano pieniędzy. Lecz przedstawienie odkładane było ciągle, a oprócz różnych przyczyn, była i ta, że król się wahał. Trjumwirat, złożony z faworyty, Richelieu'go i du Barrego, widział, że trzeba króla pobić na punkcie wstydu wobec własnych córek. Fawryta przeto przygotowała scenę łez, podczas której rzuciła się królowi do nóg, błagając, iżby raz „prezentacja” się odbyła. Król ustąpił. Powróciwszy raz z polowania, zapowiedział, że nazajutrz odbędzie się prezentacja... i że będzie jedyną.

Nadszedł ów dzień. Cały Paryż przybył do Wersalu. Prezentacja miała się odbyć wieczorem. Richelieu, jako pierwszy szambelan, znajdował się przy królu, Choiseul także. Obydwaj czekali, liczyli minuty, nadsłuchiwali i obserwowali króla. Król zakłopotany, niespokojny, co moment patrzył na zegarek i dziwił się, że czeka. Chodził po pokoju, mruczał pod nosem, że się to nie kończy, niecierpliwił, słysząc wrzawę przy bramie, dopytywał się Choiseula o jej przyczynę. „Najjaśniejszy panie — odrzekł Choiseul z sarkazmem—to lud, który dowiedziawszy się, że pani du Barry ma być przedstawioną, przybył ze wszystkich stron, ażeby być świadkiem jej „wejścia”, skoro nie może być obecnym „przyjęciu”, które jej W. K. Mość gotuje.”

Pani du Barry nie zjawiała się, pomimo że czas upływał. Choiseul promieniał, Richelieu tracił odwagę. Król staje przy oknie i chce nakazać odwołanie prezentacji, ale wtem Richelieu woła:

— Oto, Najjaśniejszy Panie, pani du Barry, która wejdzie, jeżeli WKMość rozkaże.

I po tych słowach, ukazała się pani du Barry za hrabiną de Béarn.

Miała na sobie brylantów za 100,000 fr., przysłanych jej przez króla, przepysznie uczesana, z fryzurą wysoko piętrzącą się, przez którą właśnie o mało co się nie spóźniła, ubrana w strój, nazywany w wieku XVIII-ym „strojem do walki”. Ukazanie się jej olśniło i zachwyciło wszystkich do tego stopnia, że w pierwszej chwili nawet jej nieprzyjaciele nie mogli się powstrzymać od szmeru pochwalnego nad jej urodą.

Ze wszystkich relacyj ówczesnych i z pozostałych portretów widzi się jeszcze, że pani du Barry urzeczywistniała ideał pięknej kobiety francuzkiej XVIII-go w. „Włosy jej—powiada kronikarz spółczesny—były jedne z najpyszniejszych, najdłuższych i najjedwabniejszych, koloru blond popielatego, kędzierzawiące się jak u dziecka; włosy takie nadają zawsze kobiecie cechę młodej dziewczyny.” A przytem ten kontrast brwi i rzęsów czarnych i oczu niebieskich, powłóczystych, nawpół zawsze zamkniętych!

Zwycięzka młodość i życie drgało w tej Junonie.

W d. 13-ym czerwca byliśmy na przedstawieniu, składającem się z obrazu dramatycznego „W Alpach” Mellerowej i komedyjki „Bogu dzięki” Go-Goslana.

Dla amatorów, jak i dla artystów nawet, zawsze ciekawą jest opinja bezstronna o ich grze, zdanie szczere bez ukrytych jakichbądź intencyj. Najczęściej bowiem zdania te są dwulicowe lub krzyżują się według sympatyj osobistych, więc niech nam wolno będzie wszelkie ułamki w tym względzie sprowadzić do wspólnego mianownika.

Akcja dramatyczna na naszej scenie amatorskiej należy do rzadkości, ponieważ publiczność nie bardzo rada przyglądać się smutnym epizodom, a i dyrekcja ma także swoje upodobania.

Tym razem jednak głos amatorów wziął górę i malowniczy obrazek Mellerowej zawitał na naszej scenie.

Wyróżniająca się rola Nelli traktowana była przez p. Gór. z właściwym temperamentem i nader poprawną dykcją. Gra zaś innych amatorów w konturach zaznaczyła się mocną zygzatowatością, ale to chyba przypisać należy niefortunnej obsadzie ról, potrzebujących albo dobranych z natury typów, lub staranniejszego obrobienia.

W każdym bądź razie zaniedbywać próbowania sił w dramatach nasi amatorowie nie powinni.

Niekorzystnie się przedstawiał obraz „W Alpach”, gdyż nawet żadnego pagórka uzbrojone w lornetę oko nie dojrzało. Wyglądało to raczej na wioskę, niż na ustronie górzyste.

W odmiennej za to szacie zaprezentowała się komedyjka Goslana. Śmiechu i zabawy publiczność miała dosyć. Akcja szła w żywem tempie, a chociaż p. C. był często w kłopocie z długą suknią pani młodej, jednak mała ta gimnastyka więcej komizmu, jeśli nie sztuce, to grze p. C. przysporzyła.

Na zakończenie winniśmy wspomnieć o przygrywce podczas antraktów przez kapelę amatorską pod dyrekcją p. Misz. Za mazurek ze śpiewkami Namysłowskiego huczne brawa dostawała. *P.*

*

Płock. d. 7-go czerwca.

Doprowadzić do skutku własną jakąś inicjatywę z celem, pozbawionym materjalnych korzyści dla powołanych do udziału w jej urzeczywistnieniu, równa się teraz, przy tutejszych zwłaszcza pogorszających się stosunkach, bohaterstwu *sui generis* doprawdy!...

Dokazał tego p. Aleksander Puchalski, członek rady gospodarczej płockiego Towarzystwa dobroczynności, delegowany z jej ramienia na r. b. do urządzania zabaw.

Zorganizował bowiem teatr amatorski, którego Płock nie oglądał już przez dwa lata, a którego dochód z góry przeznaczono na rzecz instytucji dobroczynnej naszej i straży ogniowej ochotniczej, dwóch stowarzyszeń bardzo subwencji potrzebujących i na poparcie ze strony ogółu miejscowego zasługujących w zupełności.

W dobrem dziele czynnie dopomagała p. Puchalskiemu stosunkami swemi i wpływem towarzyskim pani adwokatowa Gracjanowa Dąbrowska i po całym szeregu prób ujrzeliśmy tym sposobem w sobotę, d. 6-go b. m., pierwszy wy stęp zaimprowizowanych artystów.

Wypadł on pod każdym względem dodatnio, a już najkorzystniej przedstawia się strona materjalna widowiska, które wraz z próbą jeneralną, płatną po cenach o połowę zniżonych, odbytą *en forme* przy zapełnionej widowni, przyniosło około 250 rs. czystego dochodu.

Takiż zysk spodziewany jest i z drugiego przedstawienia, jakie się odbędzie niebawem.

Na ten pierwszy spektakl, nawiedzony przez wyborową publiczność miejscową i okoliczną tak skwapliwie i licznie, że już na tydzień przed nim wszystkie nawet nadetatowe miejsca zajęte zostały, złożyły się trzy sztuki.

W dwuaktowej komedji Bałuckiego „Na łonie natury”, mało znanej u nas i na teatrach amatorskich jeszcze nieogranej, do składnej całości obudwóch odsłon, odznaczających się dość skomplikowanemi sytuacjami, wybornym humorem i ruchem na scenie ciągłym, dzielnie przyczynili się wszyscy grający, a więc przedewszystkiem pani Mądrz., panny: O. Erl., M. Han., St. Jez. i M. Kal., oraz panowie: M. Baj., J. Mańk., J. Malcz, B. Rząd. i A. Węgl., którzy z każdej roli potrafili zrobić postać przez autora umyśloną a właściwemi sobie cechami charakterystycznemi od innych odrębną.

Państwo Wys. doskonale uosabiali młode małżeństwo, do harmonji poślubnej pierwszą rozmową „W cztery oczy” (komedja Fuldy) skłonione, a stary Ignacy był tak dobrodusznie poczciwy w grze p. Węgl., że ogólną sympatję widzów odrazu pozyskał.

Wreszcie dany na zakończenie obraz sceniczny K. Hoffmana pozwolił nam na zrobienie uwagi, że gdyby „Na letniem mieszkaniu” przebywały zawsze i wszędzie tak miłe, a tak ślicznie śpiewające „letniczki”, jak panna M. Han., na pewno wszystkie miasta na czas kanikuły... opróżniłyby się z płci brzydkiej.

Tę sceniczną mieszkankę teatralnego „latowiska” oklaskiwano najogniściej.

Na rzecz dobroczynności wyzyskano nawet przewidywane w widowni... gorąco, którego jednak wcale tego wieczora nie było, pomimo czego przecież lody, obnoszone po całym teatrze przez lokajów, wielu i bardzo chętnych znajdowały amatorów.

A dodać trzeba, że na każdej porcji zyskiwano $7\frac{1}{2}$ kop. *N.*

*

Łęczyca w czerwcu.

W Łęczycy w tych dniach odbyło się przy nader licznym udziale publiczności przedstawienie amatorskie na rzecz funduszów, potrzebnych na rozprzestrzenienie sali teatralnej.

Grano „Okrężne” i „Chateau Iquem”, w których amatorzy sute i zasłużone zbierali oklaski.

Przedstawień na tenże sam cel odbyć się ma jeszcze kilka i słusznie, „sala” bowiem strażacka przypomina te dobre czasy, kiedy to „kapłani muzy” poprzestawali na... stajniach.

Ruchliwą i zawsze sympatyczną Łęczycę stać chyba na lepszy przybytek sztuki.

S.

Metoda Pasteura w praktyce.

Na ostatniem posiedzeniu warszawskiego Towarzystwa lekarskiego dr. St. Rybicki przedstawił zebranym streszczenie obszerniejszej swojej pracy p. t. „O zapobiegawczem leczeniu wścieklizny u człowieka, z krytycznym poglądem na metodę Pasteura”.

Streszczenie to dr. Rybicki poprzedził objaśnieniem, że zanim przystąpił do napisania swojej pracy, zmuszonym był postarać się o zgromadzenie potrzebnego materjału statystycznego, który jedynie tylko mógł rzucić pewne światło na tak ważną a mało dotąd zbadaną kwestję. Dla zebrania go odniósł się do 200 przeszło lekarzy i dzięki temu zebrał kazuistykę przypadków wścieklizny za kilkanaście lat ubiegłych, która umożliwiła postawienie ostatecznych wniosków co do wartości leczniczej metody Pasteura.

Wnioski swoje dr. Rybicki streszcza w następnych pięciu punktach:

1) Wścieklizna u ludzi była i jest u nas chorobą tak rzadką (1 na 1,000,000 mieszkańców rocznie), iż nie należy nią bezustannie straszyć: wyrządza to raczej krzywdę, niż przynosi pożytek.

2) Wszyscy wiedzieć powinni o prawdzie, iż z liczby ludzi, pokąsanych przez zwierzęta wściekłe i podejrzane tylko o wściekliznę, zaledwie około 2% ulega chorobie, zaś 98% bez wszelkiego leczenia pozostaje zdrowemi, mocą własnej wrodzonej odporności ustrojowej. Nie idzie za tem, aby z tego powodu pokąsani, licząc na los szczęścia, nie byli znagleni do szukania pomocy, zapobiegać mogącej wybuchowi choroby, która gdy nastąpi, niewątpliwą już śmierć sprowadza, chodzi więc tylko o wybór środka zapobiegawczego, któryby dawał najwięcej szans skuteczności.

3) Leczenie zapobiegawcze wścieklizny metodą Pasteura nie daje się dotąd objaśnić teoretycznie; gdyby zaś zgodzić się na teorje, stawiane przez szkołę Pasteura, i stanowczo przyjąć, że doświadczenia wykonane na zwierzętach są faktem, nie ulegającym żadnej wątpliwości, to i w takim razie możnaby przyznać tej metodzie co najwyżej znaczenie ochronne tylko, nigdy zaś lecznicze i w tym jednak razie metoda owa mogłaby znaleźć zastosowanie jedynie u zwierząt, ze względu bowiem na nadzwyczajną rzadkość wścieklizny u ludzi, szczepienie ich ochronne nigdyby nie zostało rozpowszechnionem; dzisiaj poddają mu się jedynie ludzie strachem znagleni.

4) Metoda Pasteura, stosowana u nas od lat pięciu w celach leczniczych, nie zmniejszyła śmiertelności od wścieklizny zaleźnej, nawet o jednego człowieka, obliczenia więc przedstawiane nam dotąd, jako dowód jej skuteczności, są niczem więcej, jak złudzeniem, opartem na wykazaniu wszystkich szczepionych jako zagrożonych, co jest niewłaściwem i jakkolwiek nie posiadamy pozytywnych dowodów, iżby metoda Pasteura mogła być szkodliwą, to jednak dla braku dowodów jej skuteczności i ze względów praktyczno ekonomicznych, winniśmy ją uznać co najmniej za gorszą od metody przypalań.

5) Jako środek jedynie logiczny, tak z punktu wi-

---

więc i Wolter, który niedawno napisał na nią paszkwil, stojąc przed jednym jej portretem, skomponował znowu wiersz, zaczynający się od słów: „*L'original était fait pour les dieux!*”

Odbyła się więc prezentacja pani du Barry przed królem, przed córkami królewskiemi, przed Delfinem i „dziećmi Francji”. Nazajutrz już obecną była na mszy przy królu i zajęła w kaplicy to samo miejsce, które zajmowała pani de Pompadour. Po mszy była na koncercie Delfina i córek królewskich (*Mesdames*). Mogła więc już trjumfować, ale trzeba jej było jeszcze przezwyciężyć resztki wzdragań się dworu, wstręty pań utytułowanych i opór wielkich nazwisk. Panie te zwłaszcza okazywały się dla niej bardzo chłodne, a księżna de Guéménée ubliżyła pani du Barry, za co została mocno skarconą przez króla. Chłód oddziałał na całe otoczenie, tak, że podczas gry u dworu panowie nie chcieli gry rozpocząć pod pozorem, że nie mają pieniędzy. Lecz faworyta grała, a przegrawszy, zawołała dosyć gminnie: „*Ah! je suis frite!*”, na co jeden ze złośliwych wtrącił: „Trzeba pani wierzyć, bo pani musisz się na tem znać!” Była to aluzja do jej matki, która bywała i kucharką.

Stronnictwo faworyty pracowało jednak zawzięcie nad tem, ażeby jej dać opiekunkę wielkiego nazwiska, którą miała być marszałkowa de Mirepoix, zawsze obarczona długami, zawsze goniąca za pieniędzmi, które wydawała na głupstwa. Po kilku układach i targach zgodziła się ta pani za 100,000 franków renty być towarzyszką w podróżach i kolacjach (*voyageuse et soupeuse*) pani du Barry.

Za te dosyć spore pieniądze można ją było upokarzać na wszelki sposób. Atoli nie dosyć było starej „wieszczki”, jak nazywano marszałkową, trzeba było jeszcze całej świty, mogącej towarzyszyć faworycie. Ujęto więc księżnę Valentinois, zdobyto margrabinę L'Hopital, której dobra sława nie bała się już jednej plamy więcej, i wreszcie pozyskano księżnę Montmorency za przyrzeczenie, dane jej, że mąż będzie kawalerem przybocznym Delfina.

Przetarg ujarzmił wnet pychę przedstawicieli wielkich nazwisk.

Swoją drogą faworyta ułatwiała im rolę swoją skromnością, unikaniem roztaczania pawich skrzydeł, oszczędzaniem zazdrości kobiet i niepuszeniem się swą nadzwyczajną urodą. I zwolna, wobec tej faworyty wygodnej, pobłażliwej, a coraz mocniej ustalającej się w miłości u króla, lody topnieć zaczęły. Jednostki porzucały koterję, spisek opornych rozluźniał się, nie oglądano się już na to, co powiedzą o odstąpieniu od zasady, zaczynano nawet już po kątach w Wersalu zbierać się we dwóch lub trzech na zrobienie małej podłości.

Przy kolacjach królewskich regulował się stopień termometryczny ciepła i chłodu dla dworaków, którzy zauważyli, że król coraz bardziej zajęty jest panią Barry. Więc koło wielbicieli jej zaczęło się rozszerzać, a koło Choiseula ścieśniać do tego stopnia, że podczas „wista” królewskiego przechadzał się sam zachmurzony, gdy niedawno jeszcze otaczały go tłumy.

Wobec przeto potęgi, w którą wzrosła faworyta, książę Choiseul spróbował manewru kardynała Fleury'ego, gdy chciał wymódz co na królu, to jest oddalił się od dworu i zamieszkał w swojej rezydencji. W nowszych czasach ks. Bismark używał nieraz tego samego sposobu z powodzeniem. Ks. Choiseul za swym powrotem, jeżeli jeszcze zastał króla łaskawym dla siebie, to jednak widział, że pani du Barry ogromnie urosła w łaskach, że otrzymała od króla prześliczną posiadłość Lucienne, i że liczba jej coraz goretszych wielbicieli zwiększała się coraz bardziej, rosła tak dalece, że musiała już niektórym podziękować, między innemi hrabinie de Béarn, tak potrzebnej w pierwszych chwilach.

I teraz emulacja w podłości zaczęła się na dobre. Książę de Tresmes, naprzykład, napisał taki bilecik do faworyty: „Małpa pani hrabiny du Barry przybyła celem złożenia wizyty.”

Czegóż jeszcze brakować mogło pięknej hrabinie?

Ci dumni i hardzi książęta i markizowie, którzy ją znieważali z początku, gdy nie byli pewni trwałości miłostki króla, teraz kładli się jej u nóg, a jeden z nich nazwał się z całą szczerością tem, czem był w istocie!

Stronnictwo—bo nie wiem jak to nazwać—pani du Barry wzmocniło się jeszcze nową figurą: kanclerzem państwa, Maupeau. Zrobił go kanclerzem w r. 1768 ym Choiseul, pod warunkiem, że zgubi księcia d'Aiguillon w procesie, mającym się rozegrać przed parlamentem.

Ładny człowiek zaiste ten Maupeau! Fizjognomja zbrodniarza pod maską komika, mowa słodziutka, obejście nudzące swą przesadną grzecznością i to z najpodrzędniejszą choćby kreaturą. Nic czyta-

dzenia teorji, jak i z czysto praktycznych zasad, zapobiegać mogący wybuchowi wścieklizny, pozostaje przeto tylko przypalanie ran, wynikłych z pokąsania przez zwierzęta wściekłe lub o wściekliznę podejrzane; daje ono najwięcej szans umniejszenia liczby przypadków tej choroby, a skutki jego tem będą pewniejsze, im wcześniej po ukąszeniu zastosowanem zostanie.

Takie jest ostateczne zdanie, wygłoszone przez dra Rybickiego.

Wściekła baba.

Przepraszamy cię, o księżno Castro-Enriquez, za komplement w tytule, ale go nie cofamy ze względu na zasadę: oddaj każdemu, co mu się należy.

Uwięziono żonę granda Hiszpanji... pierwszy raz się to chyba zdarza, to też w Madrycie aż wre.

W jednej z drobniejszych uliczek Madrytu znaleziono 9-letnią dziewczynę całą w sińcach. Oświadczyła ona, iż zbiegła z domu pani swej, księżnej Castro-Enriquez, nie mogąc dłużej znieść zadawanych jej przez chlebodawczynię męczarni. Dziecko odzienie miało na sobie zeszyte tak, iż zdejmować go nie mogło. Sypiała u nóg łóżka księżnej, za byle przyczyną okładana razami. Pani jej przywiozła dziewczynę do Madrytu z Saint-Sébastian w charakterze służącej.

Prokuratorja wzięła dziecko w obronę, a wytoczone śledztwo, oparte na badaniach służby pałacowej, zakończyło się uwięzieniem księżnej.

W całości nazwisko jej i tytuły brzmią: Donna Marja-Izabela-Ludwika Alvarez Alonso y Banllo księżna Castro-Enriquez, markiza Valderas, hrabina Plasencia, szlachetna dama orderu Marji-Ludwiki. Przyszła na świat w r. 1848-ym, a trzymała ją do chrztu królowa Izabela; córką jest markiza Valderas i była damą honorową Izabeli.

W d. 8-ym grudnia r. 1867-go wyszła za mąż za hr. Plasencia i La Revilla, prawdziwego pana: przystojnego mężczyznę, granda Hiszpanji, znanego z zamożności i szlachetnego charakteru. Z małżeństwa tego przyszło na świat sześcioro dzieci.

Przed dwoma laty hrabia, nie umiejąc dać sobie rady z niedoopisania przykrem usposobieniem żony, opuścił ją; nastąpiła separacja prawna i hrabia zamieszkał w Barcelonie. Zabrał ze sobą troje dzieci, troje zostało przy matce. Ta ostatnia, nienawidzona powszechnie w towarzystwie, zamknęła się w swoim pałacu, nigdzie nie bywając.

A oto, jak wyglądało owe dobrowolne więzienie. Księżna przeważnie spędzała czas w sypialni swojej, do której nikt nie wchodził nawet dla zrobienia porządku. Łóżka nie słano nigdy, a okna pokoju przez dwa lata nie otwierano ani razu. Bielizny księżna nie zmieniała prawie, a chodziła w starych trzewikach, zostawionych w pałacu przez męża.

Zbudowana jest silnie, wysoka, przystojna, o miłym wyrazie twarzy i łagodnym oczów. Pozory te ponętne pokrywają charakter dziki niemal, wściekły.

Co do nieszczęśliwej ofiary: liczy zaledwie 9 lat. Niezmiernie łagodna, z poddaniem się przyjmowała okropny los swój. Zeznania składała z naiwną szczerością, która łzy świadkom wyciskała z oczów.

Księżna Castro-Enriquez przyjęła ją do służby w styczniu w przejezdzie przez Saint-Sébastian. W czasie drogi do Madrytu, 24 godzin koleją, dziecko leżało pod siedzeniem dla oszczędzenia biletu i to w czasie silnego zimna. Za przybyciem do Madrytu kazano jej sypiać przy łóżku pani, aby zawsze gotowa była na rozkazy i... katusze. Sierotą jest, a nazywano ją Julką z Saint-Sébastian.

Na ciele jej sprawdzono przeszło 60 ran i sińców. Od stycznia nie zmieniała ani bielizny, ani wierzchniej odzieży, raz na zawsze, jak to wspomnieliśmy, zeszytej. Julka piękną jest bardzo i sympatyczną. Zapytana o przyczynę złego obchodzenia się z nią, wzruszyła ramionami, nie umiejąc podać żadnej.

Gdy się o nieszczęśliwym losie dziewczyny rozniosła wieść po mieście, mieszkańcy Madrytu, równie skorzy do zachwycania się dzikiemi walkami byków, jak i niesienia pomocy uciśnionym, tłumnie z oznakami sympatji dla Julki wystąpili. Prefekturę zapełniły osoby, śpieszące z datkami, zabawkami i przysmakami dla dziecka. Przeszło 60 kobiet, począwszy od najarystokratyczniejszych do *manoli* z ludu, zwróciło się do markiza Viana, prefekta Madrytu, z żądaniem adoptowania ofiary. Kilku kapitalistów z prowincji, dowiedziawszy się o wypadku z dzienników, umyślnie odbyło podróż do stolicy z zamiarem zajęcia się losem dziewczęcia.

Julka z Saint-Sébastian jest dziś, śmiało rzec można, ulubienicą całej Hiszpanji.

— Obwiniona Alvarez, aresztuję cię—rzekł sędzia śledczy do księżnej, ukończywszy badanie służby pałacowej.

— Jak to, obwiniona Alvarez? — odparła dumnie „wściekła baba".—Jestem księżną Castro-Enriquez, proszę o tem nie zapominać.

— Wyprowadźcie obwinioną Alvarez—powtórzył sędzia z naciskiem, zwracając się do ajentów policji.—Macie ją uwięzić; prawo nie uznaje podobnych wielkości.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowoje wremja* dowiaduje się, iż ministerjum sprawiedliwości postanowiło, aby nagromadzone w instytucjach sądowych sumy, po które w ciągu lat 10-iu nikt się nie zgłaszał, przelewane były do skarbu. Jeżeli jednak po tym już terminie zgłoszą się prawi właściciele sum, ministerjum sprawiedliwości zwraca je i zamieszcza następnie w budżecie pod rubryką nieprzewidzianych wydatków.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż ministerjum dóbr państwa zamierza na jesieni r. b. zwołać w Petersburgu zjazd plantatorów chmielu.

= *Swiet* donosi, iż istnieje projekt zorganizowania asekuracji rządowej koni od kradzieży.

= *Nowoje wremja* donosi, że w sferach rządowych opracowany został projekt wykupienia w kraju południowo-zachodnim miast, stanowiących własność prywatną. Wykup odbyć się ma na zasadach następujących: 1) suma szacunkowa obliczona będzie stosownie do dziesięcioletniego dochodu czystego z miasta; 2) za podstawę przyjęte być mają dochody właścicieli, a mianowicie czynsz z dzierżawy gruntów, domów, sklepów, dochody z propinacji, z wydzierżawienia rybołówstwa, mostowego i t. d.; 3) obliczone w ten sposób dochody wykupuje nie skarb, lecz miasto, którego własnością będzie odtąd przestrzeń w zakresie linji miejskiej; 4) po obliczeniu i zatwierdzeniu szacunku właściciele mają natychmiast otrzymać pieniądze wraz z $^1/_5$ dodatkowego wynagrodzenia ze skarbu; 5) fundusze zbiera miasto w drodze 5% pożyczki bankowej z terminem amortyzacji 37—49 lat i 6) na amortyzację pożyczki miasto przeznacza czynsz za służebność pastwiskową, wydzierżawienie rybołówstwa, przepraw, opłatę propinacyjną i t. d.

= Departament poczt i telegrafów opracowuje obecnie projekt przekazów pieniężnych, które mają być wprowadzone w miejsce listów i przesyłek pieniężnych. W tym celu ze wszystkich stacyj pocztowych są zbierane dane o przeciętnej wysokości nadchodzących tam, oraz wysyłanych przesyłek pieniężnych. W razie, jeżeli druga suma nie wyrównywa pierwszej, do dyspozycji danej stacji, ma być wyznaczony kredyt odpowiedni dla pokrywania przekazowych zobowiązań. Jest też zamiar, by formalności przesyłek pieniężnych uproszczono w ten sposób, by pieniądze zostały przyjmowane jako listy rekomendowane w odpowiednim biurze poczty za deklarowaną sumę we wnętrzu listu bez sprawdzania, lecz z przyłożeniem pieczęci pocztowej na kopertach. Liczba listów pieniężnych po wprowadzeniu przekazów zapewnie znacznie się zmniejszy.

= Ponieważ pewnej liczbie poddanych zagranicznych wyznania mojżeszowego upłynął lub upływa termin prekluzyjny specjalnego zezwolenia ministra spraw wewnętrznych na uregulowanie interesów i pobyt w Warszawie oraz innych miejscowościach Królestwa Polskiego, przeto wiele osób z pomienionej kategorji wystąpiło z nowemi podaniami o dalsze przedłużenie terminu. Z liczby 38-u podań, uczynionych w tym względzie, wszystkie zostały zwrócone bez skutku.

= Zjazd sędziów pokoju pierwszego okręgu gubernji warszawskiej zmienia dotychczasowy lokal od d. 1-go lipca i przeniesie się do domu pod nr. 47-ym przy ulicy Wspólnej.

= Dwa lata upływa od czasu otwarcia w mieście naszem zakładu naukowego dla panien pod kierownictwem pani Marji Raum, który z początku miał tylko trzy klasy, a w ciągu upływającego roku został powiększony do czterech. Od wakacyj w tymże zakładzie będą urządzone jeszcze klasy dodatkowe specjalne do nauki rękodzieł, rysunków, prowadzenia ksiąg buchalteryjnych i gospodarstwa domowego.

= Na wczorajszych wyścigach znajdowało się osób 6,019, ekwipaży w hipodromie 35 i u podjazdu 123.

= Na posiedzeniu synodu ewangelicko-reformowanego wybrani zostali: na prezesa synodu p. Maurycy Wojde, zaś na prezesa konsystorza, dotychczasowy prezes, p. Bogumił Foland.

= Naczelnik warszawskiego okręgu żandarmskiego, jenerał-lejtnant Brok, w dniu wczorajszym pociągiem wieczornym kolei wiedeńskiej wyjechał do Sosnowic.

---

jąc wcale książek, czytał on biegle w duszach ludzkich. Żyjąc zbytkownie, ochraniał zdrowie, bo był wątły. Skrywając olbrzymią, nienasyconą ambicję, lubił i umiał obmyślać zemstę długą i powolną, a przytem ubiegł nasze czasy, bo łączył się zawsze z mocnym tylko.

O niczem też innem nie marzył w tej właśnie chwili, jako oszukaniu Choiseula i d'Aiguillona, tylko tego ostatniego trochę później. Jedno przyznać trzeba, że polityka jego sprzeciwiała się wręcz polityce Choiseula, żywił bowiem głęboką nienawiść do parlamentu i dlatego chciał go zgubić, oddając w ręce króla całą inicjatywę bez kontroli i całą władzę.

Od chwili prezentacji hrabiny, wełgał się w jej łaski pod pozorem jakiegoś pokrewieństwa, którego źródła nigdy nie podał. Nazywał też ją tylko „moją kuzynką." Płaszcząc się przed nią, błaznując i pochlebiając, szastał długą swą suknię kanclerską w błocie bez żalu. Stał się też jej wnet niezbędnym. Więc nic dziwnego, że przyrzekłszy Choiseulowi zgubę d'Aguillona, przyrzekł teraz pani du Barry wyrobienie u króla zguby Choiseula.

Czy wpośród takich ludzi, ta faworyta, powstała z gminu, nie wygląda jeszcze najlepiej? Autora niniejszej książki nic to wszystko nie razi, ale dla czytelnika dzisiejszego obraz tych intryg, a zwłaszcza tych ludzi, pouczającą jest nauką, choćby z zasady owej maksymy: *Homo sum, nihil humani...*

W następnym roku król odbywał przegląd wojsk na równinie Royal-Lieu wobec towarzyszącej mu już oficjalnie pani du Barry. Przypominało to przegląd Ludwika XIV-go dla pani de Maintenon, będącej już wówczas żoną króla, co tak barwnie opisuje książę Saint-Simon. Pani du Barry siedząc w swym świetnym factonie, była w tej chwili królową... obozu. Przyjmowała wspaniale oficerów pułku, w którym służył jej szwagier Eljasz du Barry; pułkownik zaś la Tour du Pin po odjezdzie króla, czynił honory przed jej powozem takie same, jakie się czyniło powozom królewskim. Widzimy więc, że i wojskowi starali się naśladować cywilnych.

Choiseul, wściekły o to, zgromił pułkownika i zabronił mu nadal oddawać jej honory wojskowe, za co otrzymał od Ludwika XV-go surowe napomnienie.

Niedługo potem zaproszono faworytę urzędownie, ażeby towarzyszyła królowi do Chantilly. I tu tak samo jak gdzieindziej, Kondeusz, potomek wielkiego Kondeusza, czynił jej honory, dla niej umyślnie wydając fety, ognie i ścieląc drogę jej kwiatami. Nie brakowało więc już nikogo, skoro i książę krwi przyłączył się do orszaku pochlebców.

Choiseul wobec tak nadzwyczajnych dowodów łaski, okazywanych faworycie z każdym dniem, wobec coraz silniejszego związku Richelieugo, d'Aguillona, Kondeusza, pp. de Broglie i Maillebois, i wogóle wszystkich wielkich pań i panów, przekonał się nareszcie, że panowanie jej będzie trwałe, i postanowił... nagiąć się. Oświadczył więc królowi swą gotowość spełniania każdej jego woli względem tej, którą sobie upodobał, i prosił go zarazem, ażeby mu nie brał za złe obejścia jego żony i siostry z panią du Barry, skoro nadaremnie próbował je przerobić. Ale Richelieu przestrzegł faworytę, iżby nie ufała temu manewrowi Choiseula, więc też ona, która z początku robiła mu wszelkie ustępstwa, dała do zrozumienia teraz, że usiłowania jego są cokolwiek spóźnione.

Dumny aż dotąd Choiseul, nie odzyskał tym poniżającym krokiem łaski królewskiej. Podczas wista z królem, pani du Barry sprzeciwiała mu się jak dziecko, ośmieszając go wobec głupich, uważających bardzo na najmniejsze słówka i gesty, a gdy niedługo potem chciał awansować swego kuzyna, sprzeciwiła się tej nominacji.

Pomimo to ufał jeszcze w urok swojej władzy, w stosunki, jakie miał z gabinetami Europy i w liczny zastęp swych zwolenników. A wreszcie król trzymał się go chętnie, bo wierzył, że jest on jedynym, zdolnym pokierować nawą państwa, jedynym, umiejącym kłócić ze sobą wrogów Francji, jedynym, zdolnym zapewnić pokój europejski. Bał się przytem nowej fizjognomij, kłopotów nieodłącznych przy każdej zmianie. Tych kłopotów wewnętrznej i międzynarodowej natury obawiał się tak dalece, że chciał go pogodzić z faworytą i napisał do niego list, w którym były te słowa: „Jakże możesz przypuszczać, iżby cię ks. d'Aiguillon mógł zastąpić?... Ona (pani du Barry) bynajmniej cię nie nienawidzi... Jest bardzo ładną, podoba mi się i to powinno wystarczyć i t. d. i t. d."

Po tym liście, Choiseul rozmawiał przez trzy godziny z faworytą, ale skończyło się na niczem, a przyjaciele Choiseula słusznie krok ten (nie pierwszy już) uważali za błąd z jego strony.

Edward Lubowski.

= Od dni paru bawi w naszem mieście znany htjolog, p. Michał Girdwoyń.

= W dniu wczorajszym wyjechał z Warszawy Ursyn Niemcewicz do Wilna.

= JE. ksiądz Bereśniewicz, biskup kujawsko-kaliski, przyjechał w dniu wczorajszym i zamieszkał w pałacu arcybiskupim.

= Z teatru i muzyki.

* (*S. C.*) Gwiazda powodzenia, przyświecająca występom pani Jadwigi Kamilowej, na wczorajszem wykonaniu „Łucji z Lammermooru" również obdarzyła słuchaczów i widzów świetlanym promykiem.

Wszystkie przymioty tego rzeczywistego talentu ujawniły się w partji nieszczęsnej bohaterki.

Przedewszystkiem słodycz i aksamit młodzieńczego głosu, jednolitego, wyrównanego w całkowitej skali, oraz czystość krystaliczna intonacji składają się na całość wokalną, sprawiającą słuchaczowi rozkosz niezwykłą.

Najlepiej wyszły wczoraj wszystkie epizody solowe, z pomiędzy których arja wstępna wyróżniała się szczególniej wykończeniem artystycznem. Scena obłąkania podała śpiewaczce sposobność do ujawnienia zdolności aktorskich, które mogą niewątpliwie rozwinąć się również szczęśliwie, zwłaszcza, że mimika twarzy posiada już niemałe wyrazistości i podatności.

Ustępy zbiorowe wczoraj wyróżniały się pewną dozą ogólnej chwiejności i ślamazarności, w sekstecie jednak głos pani Kamilowej zdołał zespolić całość dźwiękiem szczerości, uczucia.

Słowem występy p. Kamilowej sprawiły wśród rzeszy melomanów operowych wrażenie niemałe, wyrażające się w żywem interesowaniu się każdym występem śpiewaczki, przyjmowanej z niezwykłą życzliwością uznaniem.

Operą dyrygował p. Dumont.

* Jutro w teatrze Letnim opera Aubera „Niema z Portici", a w teatrze Nowym „Dwanaście żon Jafeta".

* Rozdana do nauki sztuka Alfonsa Daudeta „Przeszkoda" wystawiona będzie dopiero w sezonie zimowym na deskach teatru Rozmaitości.

* Wystawione świeżo sztuki „Rycerskość wieśniacza" i „Soboty" grane będą w przyszłym tygodniu dwukrotnie, a mianowicie w środę i piątek.

* Na niedzielę przyszłego tygodnia zaprojektowano w teatrze Letnim dawno niegraną komedję Dumanoir'a „Oj, kobiety, kobiety", z dodaniem zawsze świeżego „Złotego cielca" Dobrzańskiego.

* Ułożony na przyszły tydzień repertuar opery projektuje na wtorek „Trubadura", na czwartek „Carmen" i na sobotę „Hugonotów".

* „Dwanaście żon Jafeta" zejdzie po jutrzejszem przedstawieniu z afisza, ustępując miejsca „Ptasznikowi z Tyrolu".

* Próbami z komedji Zygmunta Przybylskiego „Dwór w Włodkowicach" kieruje p. Bolesław Ładnowski.

* Z dniem 13-ym b. m. weszła w życie nowa organizacja zarządu reżyserskiego w zakresie dramatu i komedji.

Kierownikiem tych działów, powołanym do wyboru sztuk, układu repertuaru, obsady ról i starania o utrzymanie personelu artystycznego na właściwym poziomie, mianowany został p. Józef Kotarbiński.

Reżyserję sceniczną, powołaną do wypróbowania i wystawienia sztuk, przeznaczonych przez kierownika repertuarowego do grania, sprawować będą pp.: Jan Tatarkiewicz i Bolesław Ładnowski.

Z natury usposobień obu wysoce utalentowanych artystów wypływa, że pierwszy z nich zajmie się przeważnie komedją, drugi dramatem.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Letnim 714 i Nowym 385; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 564, Wodewilu 148 i Eldorado 227.

= Z teatrzyków.

Ruchliwa dyrekcja teatru łódzkiego, rezydującego obecnie w Belle-vue, co chwila barwi swe afisze nowościami.

Po „Pocztyljonie z Lonjumeau" i „Wdowie z Malabaru", ukazał się wczoraj „Ptasznik z Tyrolu".

Sądzićby można, że postanowiono przy pomocy ilustracji muzycznej przejść cały kurs geografji!

Niestety, o ile nowości francuzkie wyróżniały się wykończeniem i traktowaniem, zaznaczającem pewne dążenia artystyczne, o tyle znowu wykonany wczoraj „Tyrolczyk" zdradzał iście amerykański *business*owy pośpiech.

Nie zwrócono uwagi na tę okoliczność, iż rzecz dzieje się w XVIII-em stuleciu, nie mogącem poszczycić się wygodami komunikacji, że więc i „Ptasznik", wybierający się w tak oddaloną do nas drogę, winien być przygotowany do tego w sposób odpowiedni.

Tymczasem partyturka Karola Zellera, o nadawczaj lekkiej, filigranowej treści muzycznej, we wczorajszem traktowaniu, pomimo widocznych, najlepszych chęci takich wykonawców, jak panie: Nowicka, Bronikowska, oraz pp. Jarszewski, Olszewski i Winkler, wyglądała raczej jak ciężko obładowana berlinka, nie mogąca się ruszać swobodnie bez usilnej i zbyt wyraźnej pomocy swego sternika, w osobie p. Balcarka.

O operetce tej pomówimy niezadługo obszerniej, gdy wystawienie jej na scenie teatru Nowego pozwoli stosować w ocenie tego dzieła skalę o poważniejszych już wymaganiach artystycznych.

= Zjazd śpiewacki.

Istniejące w Królestwie niemieckie *Gesangvereiny* dają sobie *rendez vous* w promenadzie za rogatką Belwederską dnia 24-go b. m.

W zjeździe którego celem będzie popis śpiewack wezmą udział *vereiny* z Łodzi, Kalisza i Zgierza.

= W dniu 50-lecia.

Wczoraj wieczorem odbył się w Marcelinie obiad składkowy członków Towarzystwa wyścigów konnych, na uczczenie pięćdziesięcioletniej rocznicy istnienia Towarzystwa. Sala była ubrana kwiatami, na ścianach widniały inicjały Towarzystwa, oraz cyfra 50!! Na honorowych miejscach zasiedli główni hodowcy: L. hr. Krasiński, August hr. Potocki, J. hr. Potocki zwycięzca w biegu jubileuszowym, oraz Leopold Kronenberg.

PP. L. Grabowski i J. U. Niemcewicz nie byli obecni.

Szereg toastów rozpoczął wiceprezes Towarzystwa, August hr. Potocki, dłuższą mową, przypominającą pięćdziesiąt lat istnienia Towarzystwa, jego cele i zasługi, oraz wypił zdrowie Towarzystwa wyścigów konnych i prezesa tegoż J. E. Głównego Naczelnika kraju.

P. P. Narbutt wniósł zdrowie wiceprezesa.

Hr. L. Krasiński przemówił potem, wnosząc życzenia na pomyślność torów, na których konie tutejsze odbierają nagrody.

Następnie sekretarz Towarzystwa, Jan M. Kamiński, w długiem i bardzo ładnem przemówieniu wniósł zdrowie zagranicznych gości, którzy konie na tor warszawski przyprowadzili. Przy tej sposobności zakończył mowę wniesieniem zdrowia obecnych hr. Jul. Tarnowskiego i Giżyckiego.

Po nim hr. Aug. Potocki wstał powtórnie, aby przypomnieć, że Towarzystwo zawdzięcza wiele hr. L. Krasińskiemu i L. Kronenberhowi, którzy inicjatywą, a dawniej i funduszami dopomogli do jego rozkwitu; poczem wniósł jeszcze zdrowie dwóch dam, które są członkami Towarzystwa, t. j.: hr. Augustowej Potockiej i hr. Ludwikowej Krasińskiej, z których pierwsza dawniej sama hodowała konie i funduszami się nieraz przyczyniała.

P. P. Narbutt pił zdrowie członka, p. Józefa Rawicza, który przy słupie dystansowym wytrwał tyle lat.

P. Tykiel przypomniał przy tej sposobności, że Towarzystwo zawdzięcza wiele rodzinie hr. Zamoyskich, a mianowicie: ś. p. hr. Andrzejowi i Józefowi, więc pił zdrowie rodziny w ręce obecnego na uczcie hr. Tomasza Zamoyskiego.

Hr. L. Krasiński wypił zorowie hr. Woroncowa Daszkowa, prezesa toru carskosielskiego, poczem wysłany został telegram, oraz spółki L. Grabowski i G. Zieliński.

W końcu p. S. Rzewuski zaznaczył, że wiceprezes ostatni raz w stanie kawalerskim pełni urząd wiceprezesa i wniósł toast na pomyślność młodej pary.

Hr. Aug. Potocki przypomniał znowu udział dwóch baronów Offenbergów, stałych członków Towarzystwa, oraz p. Jerzego Fanschawe, kasjera i sportsmena.

Prócz wymienionych tutaj, przemawiali jeszcze: hr. Józef Potocki, wnosząc zdrowie biegunów ursynowskich, p. Stan. Wotowski pił na pomyślność steeple-chaserów bar. Stromberga, a p. J. Komierowski wniósł zdrowie nieobecnego Br. Rzewuskiego.

W czasie obiadu przygrywała orkiestra dyrektora L. Lewandowskiego.

Po obiedzie spalono w ogrodzie ognie sztuczne, poczem o godzinie 1-ej w nocy wszyscy się rozjechali.

= Kronika zboru.

Dobrze zasłużony w literaturze naszej p. Ludwik Jenike, prezes kolegjum ewangelicko-augsburskiego w Warszawie, wydał obecnie kronikę zboru od roku 1782-go do r. 1890-go, skreśloną starannie i zajmująco, na podstawie akt kościelnych i konsystorskich, oraz pism ówczesnych.

Publikacja ta wydrukowana została w bardzo ograniczonej liczbie, zapewne z tego powodu (jak się autor wyraża), że „zająć ona może niewielką tylko liczbę osób, a mianowicie te, które albo same, albo przez bliskich swoich w czynnościach zborowych jakikolwiek brały udział".

= Nowy park.

Jak wiadomo, Towarzystwo ogrodnicze wciąż poszukuje odpowiedniego terenu na założenie własnego ogrodu, bez którego zupełny rozwój instytucji nie może nastąpić.

Wszystkie dotychczas upatrzone place, jak np. nad Wisłą przy Tamce i na Koszykach, nie mogą się zużytkować a starania co do części placu mokotowskiego, wobec odmownej decyzji ministerjum wojny, spełzły na niczem.

Obecnie więc wzięto pod uwagę puste place po cegielni między rogatkami: belwederskiemi i mokotowskiemi.

Teren ten wymaga znacznych nakładów z powodu potrzebnej niwelacji gruntu.

Towarzystwo w razie bezpłatnego otrzymania placów mogłoby swoim kosztem założyć publiczny park miejski z zatrzymaniem pewnej części przestrzeni na swój wyłączny użytek.

Projekt ten po dokładnem opracowaniu będzie na jednem z miesięcznych posiedzeń Towarzystwa ogrodniczego szczegółowo roztrząsany.

= Nieoględne.

Dwie rodzone siostry, panny Karolina i Zofja Łatkiewiczówny, nie czekając na zatrzymanie się wagonu tramwajowego, wyskoczyły na ul. Królewskiej.

Obie upadły, lecz gdy młodsza, Zofja, oprócz silnego stłuczenia, ważniejszego szwanku nie doznała, starsza, Karolina, złamała lewą rękę.

Poszwankowaną odwiozła siostra w dorożce do domu na Pragę.

= Przy pracy.

W podwórzu domu pod № 20-ym przy ul. Nowomiejskiej Józef Kozłowski, zajęty odnawianiem furgonu rzeźniczego, spadł z wierzchu wysokiego wehikułu.

Kozłowski uderzył głową o kamień i stracił przytomność.

Ciężko rannego odniesiono w stanie bezprzytomnym do mieszkania pod № 11-ym przy ul. Bednarskiej.

Jan Szymczak, zdejmując paki z towarem z wozu frachtowego, został przygnieciony ciężarem.

Szymczak uległ złamaniu nogi i dotkliwemu obrażeniu kości pacierzowej.

= Zapalczywy przewoźnik.

Wczoraj przed wieczorem za mostem kolejowym najechały na siebie dwie łódki, z których jedną płynęli dwaj młodzi ludzie, a na drugiej przewoźnik, czy też rybak.

Ten ostatni, otrzymawszy, dość silne wstrząśnięcie, wymierzył Antoniemu Siedleckiemu tak mocny cios wiosłem w głowę, iż uderzony na razie stracił przytomność.

Zapalczywy przewoźnik pośpiesznie skierował się do przeciwnego brzegu i tym sposobem zdołał bezkarnie umknąć.

Rana Siedleckiego nie jest groźna, lecz nader bolesna.

= Ze swawoli.

Kilkoletni Antoni Tyszka, syn stróża, bawiąc się w ogrodzie posesji pod № 68-ym na Krakowskiem-Przedmieściu, wszedł na wysoki parkan, z którego spadł na drugą stronę.

Malec zranił się ciężko w głowę.

Rodziców za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Alarmujący wystrzał.

W dniu wczorajszym na ul. Grodzkiej usłyszano potężny huk wystrzału armatniego i zauważono jakiegoś człowieka padającego na ziemię.

Okazało się, że to jest Wdowiczenko, stangret.

Znalazł on przypadkowo ładunek armatni i, oglądając go, usiłował wyciągnąć drut.

To właśnie spowodowało wybuch, który wszystkich zaalarmował, a dla Wdowiczenki miał fatalne skutki.

Utracił on trzy palce u prawej ręki, najzupełniej wyrwane, a co ważniejsza, metalowy odłam ładunku trafił nieostrożnego stangreta w czoło.

Rana jest ciężka.

Wdowiczenkę, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala św. Ducha.

= Pożar.

Nocy wczorajszej pod № 21-szym przy ul. Świętojerskiej, w fabryce kapeluszy Szwarcberga, z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar.

Dym i swąd rozbudził mieszkańców, którzy zaczęli lać wodę, nie dopuszczając wybuchu płomieni.

Tym sposobem ogień bez wzywania straży ugaszono.

Spora jednak ilość kapeluszy i materjału uległa zniszczeniu.

Poszkodowany Szwarcberg oblicza swą stratę na 1000 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Dwudzieste czwarte zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów kolei warszawsko-terespolskiej odbędzie się dnia 20-go czerwca, o godz. 2-ej po południu, w lokalu resursy kupieckiej. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie i raport komisji rewizyjnej, sprawozdanie kasy zjednoczenia, upoważnienie rady zarządzającej do przyjęcia warunków emisji dodatkowego kapitału obligacyjnego, upoważnienie rady zarządzającej co do ułożenia przepisów o eksploatacji linji bocznej ze stacji Praga do magazynów tranzytowych, urządzenie kasy dla służących na kolei terespolskiej, wybory.

— Od d. 20-go czerwca zaczną obowiązywać nowe taryfy na przewóz zboża do Królewca ze stacyj kolei: brzesko-chełmskiej, siedlecko-małkińskiej, oraz ze stacyj kolei terespolskiej, z wyjątkiem stacyj: Kotuń, Mrozy i Nowomińsk.

— D. 28-go czerwca, o godz. 4-ej po południu, w jednej z sal tutejszego magistratu, odbędzie się sesja zapisowa, wypisowa i obrachunkowa zgromadzenia towarzyszów sztuki drukarskiej.

— Zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei fabryczno-łódzkiej odbędzie się d. 22-go czerwca, o godz. 1-ej po południu, w sali posiedzeń rady zarządzającej Towarzystwa przy ulicy Marszałkowskiej. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdania, mianowanie dyrektora od ministerjum komunikacyj przy radzie zarządzającej, budowa kolei obwodowej w Łodzi, oraz wybory.

— D. 22-go czerwca, w kancelarji komisji, budującej koszary w osadzie Zambrowie, odbędzie się licytacja na dostawę żelaza w sztabach około 1,800 pudów i starych rolsów około 950 pudów; wadjum należy złożyć w sumie 600 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Wyścigi lwowskie.** Przebieg pierwszego dnia gonitw na torze Cetnera we Lwowie tak się przedstawia: Biegów było pięć. W pierwszym o nagrodę honorową, ofiarowaną przez Marję hr. Potocką z dodatkiem nagrody dam w sumie 50 dukatów, startowały: „Dalila" hr. Józefa Baworowskiego, „Pribek" p. Geista, „Herre-Kata" i „Safety" p. Scazighiny, oraz „Gigerl" por. Schützа. Stanęły u celownika: pierwsza „Herre-Kata", druga „Dalila". W biegu drugim o nagrodę Towarzystwa chowu koni i wyścigów 400 złr. stanęły do walki: „Mała Mania" hr. Baworowskiego, „Poraj" hr. Fürstenberga, „Lilla Weneda" p. Krzysztofowicza, „Pitypalaty" p. Scazighiny", „Kaczer" p. Alfreda Mysłowskiego (sen.) i „Kaland" p. Kaspra Geista. Pierwszym był u mety „Pitypalaty", drugim „Kaczer", trzecią „Kaland". W biegu trzecim o nagrodę Jockey-Clubu 1,000 złr. dla klaczy trzyletnich, 1,600 metrów, ubiegały się: „Serenity" p. Brezy, „Szereny" p. Alfreda Mysłowskiego (sen.), „Fairy" p. Newfielda, „Donna" p. Scazighiny, „Fair Diana" pp. Stanisława Siemieńskiego i Alfreda Garapicha, „Jessy" p. Geista i „Parole d'honneur" hrabiego Baworowskiego. Pierwszą była „Szereny", drugą „Fairy". W biegu czwartym o nagrodę „chorostkowską", ofiarowaną przez hr. Wilhelma Siemieńskiego-Lewickiego (z Chorostkowa) w sumie 1,000 złr. startowały: „Flintston" p. Krzysztofowicza, „Arja" hr. St. Siemieńskiego i „Schoolboy" hr. St. Siemieńskiego i p. Alfreda Garapicha. Pierwszą była „Arja", drugim „Schoolboy". W ostatnim piątym biegu z płotami (*Hurdle race*) o nagrodę, ofiarowaną przez hr. Marję Potocką, 100 dukatów dla 4-letnich i starszych koni z dystansem 2,400 metrów stanęły: „Kisbiro" por. Hülla, „Tosca" p. Scazighiny, „Alces" hr. Fürstenberga, „Panula" por. Jerzego Hirschlera, „Marcsa" p. Geista i „Prinz Regent" p. Krzysztofowicza. Pierwsza przyszła „Tosca", drugi „Alces", trzeci „Kisbiro".

× **Zawalenie się pociągu.** Zawalenie się mostu na Birsie, w całości zbudowanego z żelaza lanego, jednym jest więcej dowodem, iż, jak utrzymują pisma techniczne układ żelaza włóknisty z czasem zamienia się w krystaliczny, niezmiernie kruchy. Zamiana ta właśnie utkania prawdopodobnie w znacznej części przyczyniła się do katastrofy. Rozniesiona pogłoska, jakoby most zrana już przed wypadkiem nie dawał bezpieczeństwa, potrzebuje sprawdzenia, tego samego dnia bowiem dwa przechodziły po nim pociągi dłuższe, a jeden z dwoma lokomotywami, nikt jednak ze służby kolejowej nie dostrzegł nic podejrzanego. Pewnikiem jest tylko, iż wogóle budowa mostu była zbyt słaba, a nadwyrężył ją ostatecznie wylew rzeki.

× **Zmiana nazwy.** W powiecie brodnickim położony folwark Opalenica przezwany został „Wilhelmsdank".

× **Spuścizna literacka.** W piątek odbyć się ma w Paryżu licytacja na prawo własności dorobku literackiego Feuilleta. Po raz ostatni wspomniano nazwisko słynnego niegdyś pisarza z okazji wyboru do Akademji Piotra Lotiego, którego 18-tu „nieśmiertelnych" uznało godnym krzesła po Feuillet'cie. Licytacja odbywać się ma na korzyść wnuka powieściopisarza i dramaturga, którego syn dawno już zmarł wkrótce po ożenieniu się. Prawo własności dzieł Feuilleta rozdzielono do licytacji na dwa działy: pierwszy obejmuje powieści, których długą listę zamyka „Honneur d'artiste", drugi dzieła sceniczne, a jest ich 34. Na każdy z tych dwóch działów naznaczono cenę 30,000 fr.

× **Skutki procesu.** Dziw doprawdy, miasto stracić na opinji po smutnej aferze w Tranby Croft i nieprzychylnym wyroku sądowym, Gordon-Cumming, zdaje się, zyskał na uznaniu. Młodej parze w chwili przyjazdu jej do dóbr swoich w Szkocji urządzono przyjęcie, jak gdyby chodziło o powitanie koronowanej głowy lub w trjumfie powracającego do siebie bohatera. Tysiące mieszkańców okolicznych wiosek i miast z władzami swemi na czele stawiło się na powitanie nowożeńców. Zapał doszedł do tego stopnia, iż wyprzągnięto konie z pojazdu, który ze stacji aż do rezydencji bohatera bakaratowego ciągnęły tłumy. Dobra ziemskie Cumminga obejmują około 38,000 akrów, przynoszących rocznie 14—15,000 funt. sterl. I taki jegomość oszukiwał w karty, podnosząc stawki o parę funtów. Wedle obliczeń *Figara*, Cumming wypłacić ma obrońcom przeciwnej strony około 10,000 funt. st., t. j. 250,000 fr.

× **Piorun w obozie.** Wypadek uderzenia piorunu w oddział wojska, ćwiczącego się w okolicach Poczdamu, pod Marienfelde, jaki się temi dniami wydarzył, nie jest wyjątkowym. Uzbrojenie żołnierzy i umundurowanie, jako zawierające znaczną ilość metalu, łatwo ściąga elektryczność; sprawdzono to nieraz w obozach, szczególniej francuzkich. Najopłakańsza w skutkach tego rodzaju katastrofa wydarzyła się w Ameryce północnej r. 1864-go, w obozie, rozłożonym na wzgórzu, panującem nad rozległą doliną. Piorun w postaci olbrzymiego ognistego słupa uderzył we wzgórze, rozbił obóz, powalił na ziemię wszystkich prawie żołnierzy i zabił wszystkie niemal konie. Osiemnastu ludzi legło trupem, reszta z małemi wyjątkami odniosła rany. W dwóch kozłach broni eksplodowały ładunki, od których padło dwóch żołnierzy.

BAŃKI MYDLANE.

Na stacji kolejowej.

— Panie zawiadowco! **Czy masz pan wagony w porządku?**

— W porządku, oprócz trzech, niezdatnych do użytku.

— Aż trzech? Hm... proszę pana, panie zawiadowco, używaj ich pan wyłącznie do pociągów spacerowych.

*

Zasmucony filantrop.

Właściciel wielkiej restauracji chodzi po swym zakładzie smutny, jak sam Smutek.

— Co to panu?—zapytuje ktoś.

Właściciel aż ma łzy w oczach.

— Ach, powiadam panu, świat jest nikczemny! Wyobraź pan sobie, przyszło trzech przyzwoitych na pozór jegomościów. Jedli, pili, wyszli i... nie zapłacili. Dwadzieścia rubli, jak w błoto rzucił.

— Eh! wielka rzecz! Przecież dla pana dwadzieścia rubli nic nie znaczy, tembardziej, iż tracisz pan w rzeczywistości zaledwie połowę, a może tylko trzecią część tej sumy.

Właściciel ociera łzę z oka.

— To też ja nie za siebie się smucę, ale za tego biednego kelnera, któremu będę musiał sumę tę wytrącić z płacy...

— Aha!...

*

Kłopoty sezonowe męża.

— O czem tak myślisz?

— Hm, uważasz, myślę, **z jakichby zaczerpnąć źródeł**, aby żonę wysłać do źródeł...

— Dziś, w szóstym dniu ciągnienia 5-ej klasy 156-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 11,368 wygrał rs. 15,000 u kolektor. S. Górskiej i Przewłockiej w Warszawie; nr. 7437 rs. 2000 u kolektorki Kuźmińskiej w Warszawie; nr. 18,519 rs. 2000 u kolektorki Golińskiej w Warszawie; nr. 4192 rs. 1000 u kolekt. Lebiedjew w Warszawie; nr. 16,843 rs. 1000 u kolektor. Nowickiej i Rajchera w Warszawie; nr. 18,648 rs. 1000 u kolektor. Przedpełskiej i Obniskiej w Warszawie; nr. 20,919 rs. 1000 u kolektorki Kamińskiej w Warszawie; nr. nr. 22,402 rs. 1000 u kolekt. Wójcikowskiej i Otto w Warszawie. Po rs. 400 nra: 13,097, 13,462, 14,223, 16,491, 21,146 i 23,066.

— Zarząd warszawski okręgowy Towarzystwa Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości, co następuje: „Niewiadoma osoba ofiarowała do dyspozycji Oddziału warszawskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża pięć tysięcy rubli na urządzenie przy warszawskiem towarzystwie sióstr miłosierdzia Świętej Elżbiety baraku do leczenia chorych na choroby wewnętrzne. Warszawski Zarząd okręgowy Towarzystwa Czerwonego Krzyża, przyjąwszy ze szczególną wdzięcznością tak znaczną ofiarę, wyraża niniejszem ofiarodawcy szczere i głębokie podziękowanie za taki objaw współczucia dla celów Towarzystwa."

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

ANTONI BIERNAWSKI,

b. oficer b. wojsk polskich, obywatel ziemski,

po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 18-go czerwca r. b., przeżywszy lat 80. Pogrążeni w głębokim smutku: córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Krzyża, dnia 22 czerwca, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie do dworca drogi żel. warsz.-wiedeńskiej dla przewiezienia do grobu familijnego w Kaliszu. 2—816

Ś. † P.

Filipina z Zielińskich

MROZIŃSKA,

wdowa po obywatelu ziemskim,

zasnęła w Bogu dnia 17-go czerwca r. b., przeżywszy lat 70. Pogrążone w głębokim żalu dzieci i wnuki zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża, na dzień 20 b. m. (w sobotę), o godzinie **11-ej** przed polud., a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—814—

---

† **Ś. p. z Drzewińskich Leokadja**

Rutkowska,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w Skierniewicach dnia 17-go czerwca r. b. Pogrążeni w głębokim smutku: mąż i dzieci zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 19-ym b. m. do kościoła parafjalnego, o godzinie **7-ej i pół** i żałobne nabożeństwo i pogrzeb w dniu następnym, o godzinie **10-ej** zrana. 3—2201

† W dniu 20-ym czerwca, to jest w sobotę, jako w smutną rocznicę śmierci

ś. p. Józefy z Klonowskich ŻWANOWEJ,

odprawiać się będzie o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, na które pozostałe dzieci zapraszają. 2159

† Dnia 27 maja r. b. we wsi Wola Duchacka pod Krakowem zgasł przedwcześnie, bo w 33-im roku życia

ś p. Jan Kłopotowski,

Urodzony w hrubieszowskiem i ukończywszy na uniwersytecie warszawskim wydział prawny, zajmował przez lat 5 posadę w sądzie lubelskim, gdzie prawością charakteru potrafił sobie zjednać przyjaźń i uważanie u swych zwierzchników i kolegów. Zostawił nieutuloną w żalu żonę i dwuletniego syna.

Pokój jego zacnej duszy! —2219—

† W dniu jutrzejszym, to jest 20 b., o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, jako w 19-tą rocznicę śmierci, odbędzie się żałobna wotywa za spokój duszy

ś. p. Stanisława Kurczyńskiego,

oraz za duszę ś. p. żony jego **Józefy z Bonarów Kurczyńskiej**, na którą córka zaprasza. —2209—

† Jutro, jako w wigilję pierwszej rocznicy śmierci

ś. p. Antoniego Mejer,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Trójcy, o godzinie **9-ej i pół** rano, na które pozostała córka zaprasza krewnych i życzliwych. —2205—

† W dniu 22-im czerwca r. b., to jest w poniedziałek, o godz. **9-ej** zrana, w kościele Matki Boskiej Łaskawej (po-pijarskim) przy ulicy Świętojańskiej odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę 2207

ś. p. Józefa Łokcikowskiego,

b. sędziego apelac., a zarazem poświęcenie tablicy ku uczczeniu pamięci nieboszczyka w ścianę tegoż kościoła wmurowanej. Na obrzędy te zaprasza się krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego

† Rodzina po 2210

ś. p. Amelji Scholz,

składa W-mu ks. kanonikowi Jagodzińskiemu serdeczne za fatygę podziękowanie, oraz wszystkim znajomym i przyjaciołom za przysługę zmarłej matce naszej „Bóg wielki zapłać."

† Ś. p. Cecylja z Suzinów

BIEŃKOWSKA,

przeżywszy lat 64, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w Równem dnia 30 maja (11 czerwca) r. b. Eksportacja do kaplicy i złożenie zwłok do grobu na miejscowym cmentarzu odbyło się dnia 3/15 b. m. przy udziale całej rodziny i znajomych.

Ś. p. Cecylja, wdowa po ś. p. Juljanie Bieńkowskim, obywatelka gub. wołyńskiej, należała do niewiast, które przebiegają przeznaczoną drogę i gasnąc, pozostawiają za sobą smugę światła, na którą muszą się zwracać oczy pozostałych.

Wzorowa córka, żona i matka oddała się obowiązkom rodzinnym, które jej życie całe zajęły.

Każdy kto z nią obcował musiał odczuć całą słodycz jej charakteru i zacność duszy.

Czcijmy dzisiaj pamięć tej, która życiem całem pozostawiła nam przykład do naśladowania.

Niech odpoczywa w pokoju! —2178—

Z Petersburga.

Z powodu nie schodzącej z porządku sprawy obniżenia lub zniżenia ceł zbożowych na granicy niemieckiej, *St.-Petersb. wied.* zamieszczają artykuł p. t. „Rosja, Niemcy i Austrja". Gazeta petersburska przytacza między innemi głos wiedeńskiej *Neue fr. Presse*:

„Nikt nie miał złudzeń—pisze dziennik naddunajski—na punkcie ceł zbożowych w Niemczech, nikogo też nie zadziwiła odmowa rządu pruskiego co do przedstawienia sejmowi pruskiemu danych urzędowych tegorocznych urodzajów. Kanclerz niemiecki zaprzeczał stanowczo istnieniu przesilenia zbożowego w granicach cesarstwa niemieckiego, ale w rozmowie prywatnej z jednym z posłów wolnomyślnych wypowiedział zdanie, iż jedynie ze względu na widoki zawarcia austro-węgierskiego traktatu handlowego nie zgadza się na projekt czasowego zniżenia ceł zbożowych. Możnaby na to odpowiedzieć, iż brak chleba nie zmniejszy się dlatego, iż braku tego rząd nie widzi, i że powoływanie się na traktat austro-węgierski również nie ma racji bytu, gdyż traktat ten nie stoi w żadnym związku z obniżeniem ceł. Dalej dziennik stara się wykazać, iż rząd wychodzi w swej polityce z punktów widzenia najzupełniej samodzielnych, nie zaś dla pozyskania sobie rolników niemieckich. Rząd niemiecki wprawdzie zasłania się traktatem austro-węgierskim i wskazuje na możliwość dobrych urodzajów, ale nie bierze na siebie zadania bronienia teoryj protekcjonistycznych i nie chce kruszyć kopij w jej obronie. Rada ministrów albo raczej rząd pruski oddawna już powinien był zrozumieć politykę swego ministerjum rolnictwa.

Ale polityka ta jest tak nieokreślona, iż trudno ściśle oznaczyć, na jakich opiera się zasadach. Taż sama chwiejność cechuje i inne stosunki zewnętrzne Niemiec. Prócz tego i głos z Friedrichsruhe, *bête noire* polityków wiedeńskich, brzmi bardzo energicznie i niepokojąco. Przeciwnicy austro-niemieckiego traktatu handlowego i obrońcy protekcyjnych ceł zbożowych otrzymują natchnienia z Friedrichsruhe. Ale to nie wystarcza. Nawet na politykę zewnętrzną jenerała Caprivego wywiera „zrzęda z Friedrichsruhe" wpływ znaczny, co zaczyna już niepokoić państwa związkowe. W Badenie i w Saksonji dzienniki urzędowe wyrażają otwarcie zdanie, iż dla przypodobania się Bismarkowi naród niemiecki nie powinien zachowywać się opornie przeciwko rządowi. Wszystko to nie przemawia na korzyść polityków państwa niemieckiego, zaprzyjaźnionego z Austrją. Nawet partje kartelowe rozpadły się na pojedyncze odłamy, z których jeden otoczył Bismarka, drugi zaś stanął przy rządzie."

Gazeta *Dień* omawia obszernie projekt zorganizowania urzędu, poświęconego wyłącznie kontrolowaniu fabryk i zakładów przemysłowych pod względem sanitarnym. Podobno szczegółowy projekt podobnej instytucji opracowany już został i przesłany do zatwierdzenia właściwej władzy. Inspektorowie fabryczni stwierdzają wszędzie jednakowe braki, tak w budynkach fabrycznych, jak w mieszkaniach dla robotników. Nakładanie kar za niewykonywanie przepisów sanitarnych oraz uskutecznianie koniecznych przeróbek na koszt opornych właścicieli fabryk ma leżeć w atrybucjach projektowanego urzędu sanitarnego.

Sib. wiestn. z powodu wiadomości o projektowanem wydaniu przepisów, tyczących się ujawniania w swoim czasie nowych nabywców dawniejszych firm handlowych, pisze:

„Projekt ten po wprowadzeniu go w życie zabezpieczy przedewszystkiem interesy kupców hurtowych, którzy po większej części dają swój towar na kredyt, a w razie zmiany firmy nie mają możności poszukiwania należnych im pieniędzy. Niema potrzeby dodawać, że kupcy, którzy uczciwie prowadzą swój handel, spokojnie przyjęli wiadomość o projektowanych przepisach, zaniepokoili się zaś tylko aferzyści, którzy uważają handel za środek bogacenia się bez względu na sposoby. Bodaj czy nie od samego powstania handlu istnieje zasada orzekająca, iż przebieg operacyj handlowych stanowi rodzaj „tajemnicy kupieckiej". Z rasady tej zupełnie bezprawnie korzystają spekulanci w celu dokonywania różnych tajemnych operacyj, które nietyle są „sekretem", ile prostem „oszustwem". Nowe przepisy nie dotykają bynajmniej właściwej „tajemnicy kupieckiej". Warunki nabywania towaru z pierwszych rąk, sposób spłacenia należności, pasywa i aktywa firm handlowych pozostają po dawnemu tajemnicą, dostępną dla spólników. Jeden tylko punkt, a mianowicie zmiana firmy w drodze ustąpienia jej innym osobom, nie może postać sekretem i winna być we właściwym czasie ujawniona. Na tem skorzystają tylko: główni producenci i odbiorcy, a stracą nieuczciwi spekulanci."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

ZJAZDY MONARSZE.

Wiedeń 19-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Bez względu na pogłoski o przeglądzie flot sprzymierzonych na wodach Adrjatyku w obecności cesarzów: Wilhelma i Franciszka Józefa, tudzież króla Humberta, utrzymują tu, że w ciągu lata przyjdzie do zjazdu pomiędzy cesarzem Franciszkiem Józefem i królem Humbertem nad jeziorem Garda.

Wiedeń 19-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — W razie, gdyby do projektowanego przeglądu trzech flot pod Trjestem przyjść miało, cesarzowi Franciszkowi Józefowi towarzyszyłby hr. Kalnoky, a królowi Humbertowi markiz Rudini. Spotkanie się obu monarchów nastąpiłoby na pełnem morzu na pancerniku włoskim, na którym oczekiwałby cesarza król Humbert.

Wiedeń 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Według informacyj dziennika *Venezia*, eskadra włoska odwiedzić ma w lipcu austrjackie porty na Adrjatyku, przyczem cesarz Franciszek Józef ją obejrzy. Następnie eskadra austrjacka przybędzie do Wenecji, celem uczestniczenia w uroczystości puszczenia na morze nowego pancernika włoskiego „Sycylja".

ROZPRAWA BUDŻETOWA.

Wiedeń 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczorajsza trzygodzinna mowa posła Szczepanowskiego poświęcona była gruntownemu rozbiorowi ogólnego stanu rolnictwa, przemysłu i handlu w kraju, w monarchji i za granicą. Tak wyczerpującej analizy stosunków izba oddawna nie słyszała. Mówca po dokładnem rozejrzeniu się w przemyśle naftowym i gorzelnianym obliczył, ile Galicja państwu daje. Lienbacher rozwijał program klubu rolniczego i przedstawił życzenia ludności włościańskiej.

WYŚCIGI LWOWSKIE.

Lwów 19-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — We wczorajszym trzecim dniu wyścigów na torze lwowskim stanęły pierwsze u mety: w biegu pierwszym o nagrodę hr. Badeniego 500 złr. „Donna" Scazighiniego, w biegu o nagrodę Towarzystwa 500 złr. „Fairdjana" (?) hr. Stanisława Siemieńskiego, w biegu o nagrodę cesarską 4000 złr. „Szereny" Alfreda Mysłowskiego, w biegu o nagrodę Antonina 1000 złr. „Kaczer" Mysłowskiego, w biegu *hurdle race* „Tosca" Scazighiniego, w biegu *steeple chase* „Masca" Geista.

TRZYSTA OFIAR.

Bern (w Szwajcarji) 19-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)—Według ostatnich obliczeń w katastrofie kolejowej pod Bazyleją zginęło 300 ludzi. (Cyfra powyższa wyjaśnia się tą okolicznością, że cztery wagony osobowe, które wpadły całkowicie do rzeki, liczyły 240 miejsc, a piąty wagon, który w połowie tylko runął z mostu, 72 miejsc. Wszystkie te wagony były doszczętnie zajęte przez podróżnych, jadące w nich osoby przeto, prawie bez wyjątku zginęły. Ranni pochodzą z innych wagonów; *przyp. red.*)

WYPADEK KOLEJOWY.

Nowy Jork 19-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Bliższe szczegóły wypadku kolejowego w stanie Jowa przedstawiają się tak: Pociąg dążył mostem na rzece Coon w pobliżu znanych wodospadów. Lokomotywa już na kilkadziesiąt kroków przed mostem wykoleiła się, mimo tego wpadła na most z impetem i dopiero z niego runęła w rzekę, porywając za sobą wszystkie wagony, z wyjątkiem sypialnego. Dwóch ludzi zginęło; pomiędzy trzydziestoma rannymi jest wielu ugodzonych śmiertelnie.

TRĄBA WODNA.

Nowy Jork 19-go czerwca. (*T. p. K. W.*) — Trąba wodna zatopiła kopalnie pod Saint Louis wraz z pracującymi w nich robotnikami.

KONGRES KOLEJOWY.

Sztokholm 19-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Obradujący tutaj międzynarodowy kongres kolejowy uchwalił zorganizowanie pospiesznej komunikacji kolejowej w ciągu zimy pomiędzy Londynem, Berlinem i Wiedniem.

PRZECIW TRÓJPRZYMIERZU.

Rzym 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Organizowane przez radykalistów mityngi przeciw trójrzymierzu w 130-tu miastach prowincjonalnych i powiatowych odbędą się w jednym dniu. Komitet centralny przygotowywa odezwę do narodu. Deputacja komitetu uda się na odsłonięcie pomnika Garibaldiego do Nizzy i pomnika Vaniniego do Tuluzy.

ROKOSZ W CHILI.

Londyn 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z Chili telegrafują, że flota prezydenta Balmacedy bombardowała porty: Pisagua, Iquique, Tocopilla, Antofagasta i Chanaral. Z obu stron ogień był silny; załogom powstańczym brak żywności. Tocopilla i Chanaral wróciły do rąk prezydenta Balmacedy.

PODRÓŻ TRIKUPISA.

Belgrad 19-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Organ półurzędowy *Odjek* w artykule znaczącym rozbiera doniosłość podróży Trikupisa do Belgradu. Przybywa on w celu stwierdzenia solidarności ludów bałkańskich, której to idei Serbja zawsze ochoczo i wiernie służyła. Poda ona chętnie rękę do wszelkich działań, mających na celu zbliżenie ku sobie i związanie ogniwami ściślej przyjaźni tych ludów.

OFIARA RABUSIÓW.

Konstantynopol 19-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*)—Powszechnie szanowany bankier adrjanopolski, Jakub Pappo, zmarł wskutek postrzelenia go w plecy podczas napadu rabusiów na pociąg orjentalny pod Czerkeskiöi.

ŚNIEGI.

Budapeszt 19-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj w rozmaitych okolicach Węgier spadły śniegi. W innych stronach grady poczyniły dotkliwe spustoszenia w zasiewach.

Berlin 19-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rada związkowa przekazała wniosek bawarski zezwolenia na powrót redemptorystów do Niemiec wydziałowi sprawiedliwości. Przyjęcie wniosku nabiera prawdopodobieństwa.

Wiedeń 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Ogólny mityng partji socjalno demokratycznej w Wiedniu zwołano na d. 28-my b. m.

Paryż 19-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Eskadra północna pod komendą admirała Gervais ma dzisiaj odpłynąć do Kronsztadu.

Paryż 19-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Izba deputowanych uchwaliła na posiedzeniu wczorajszem kredyt 1½ miljona fr. na wygubienie szarańczy algierskiej.

Paryż 19-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Zniżenie ceł zbożowych we Francji liczyć się będzie wedle ostatnich postanowień izby od d. 10-go lipca.

Paryż 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W d. 10 lipca odbędą się końcowe manewry floty francuzkiej pod Tulonem, na które przybędą ministrowie marynarki i spraw zewnętrznych.

Bern (w Szwajcarji) 19-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rada narodowa uchwaliła jednomyślnie utworzenie nowego korpusu armji.

Londyn 19-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Pierwszy lord admiralicji, Hamilton, oświadczył w izbie gmin, że do obsadzenia załogą nowych pancerników angielskich potrzeba 20,000 marynarzy, z czego wynika konieczność wzmocnienia marynarki o 12,500 ludzi. Anglja będzie posiadała wówczas ogółem 75,000 marynarzy.

Londyn 19-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Bank angielski zniżył dyskonto na 3%.

Madryt 19-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Człowiek, który zasztyletował szyldwacha przed pałacem Aranjuez, zamieszkałym obecnie przez rodzinę królewską, przybył z Kadyksu przed kilkoma dniami. Zdaje się, że jest obłąkany.

Belgrad 19-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Uniwersytet tutejszy wydał mapę, rewindykującą prawa Serbji do Macedonji.

Berlin 19-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 238 40 (wczoraj 238.10)
Ruble na dostawę 238 50 (wczoraj 238 25)

JUTRZEJSZE WYŚCIGI.

Jutrzejszy a siódmy z kolei dzień gonitw na torze naszym, obejmuje następujące biegi:

O nagrodę „Foscarego" 300 rs., dystans 1 wiorsta 300 sążni. Panowie jadą. Biegać będą:

1) „Moet" H. Blocha, 2) „Leszek" og. Korczaka, 3) „Clairmont" kor. Markozowa, 4) „Józefina" Szczytta.

Nagroda „Pocieszenia" 300 rs., dla koni, które uczestnicząc w r. b. w wyścigach warszawskich, nie wygrały pierwszej nagrody. Bieg 2 wiorsty. Jadą chłopcy stajenni. Zapisane są:

1) „Tumry" og. J. Reszkego.

Nagroda „Horodna" (*steeple chase-handicap*) 400 rs., dystans 3 wiorsty z 14-ma przeszkodami. Panowie jadą a żokeje są dopuszczeni z 10-ma funtami nadwagi. Startować będą:

1) „Motor" wał. J. Giżyckiego, 2) „Tanti" wał. Korczaka, 3) „Gond" kl. J. hr. Potockiego, 4) „Le Heron" wał. J. Reszkego.

„*Beaten handicap*" przyniesie nagrodę 300 rs. od Towarrystwa i 340 rs. od 34-ch zwycięzców poprze-

dnich biegów, płacących na tę nagrodę po 10 rs. Dystans 2 wiorsty. Zwycięzcy i konie zdystansowane są wyłączone. Do biegu tego zameldowane zostały:

1) „Marpessa" kl. J. Dobrogosta, 2) „Czardasz" og. hr. J. Giżyckiego, 3) „La louve" kl. J. Reszkego i 4) „Moet" og. H. Blocha.

Nagroda dodatkowa *handicap* dżentelmeński, 300 rs. dla koni 4 letnich i starszych wszystkich krajów, dystans 2½ wiorsty.

1) „Emanuela" kl. J. Glińskiego, 2) „Odaliska" kl. J. Reszkego, 3) „Elza Moorchen" kl. kor. Karnickiego, 4) „Mayflower kl. kor. Kozłowa, 5) „Jo" kl. J. hr. Orłowskiego i St. Wotowskiego, 6) „Rudi" wał. T. hr Zamoyskiego, 7) „Leszek" og. Korczaka, 8) „Poslednia" kl. bar. Stromberga.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu W. G. w Rudzie Guzowskiej.*—Młody człowiek, pragnący wstąpić jako ochotnik do marynarki, winien podać prośbę o przyjęcie go na ręce głównego komendanta jednego z pierwszorzędnych portów Cesarstwa, składając zarazem świadectwo z ukończenia 6-iu klas gimnazjum filologicznego lub realnego. Kandydat winien mieć 17 lat skończonych. W służbie czynnej pozostają ochotnizy marynarki lat dwa, w razie zaś składania egzaminu na miczmana (1-szy stopień oficerski w marynarce), muszą wykazać, iż 16 miesięcy przebyli na statku, odbywającym kampanję morską. Specjalnemi szkołami, przysposabiającemi do służby w marynarce, są: szkoła morska w Petersburgu i „szkoła techniczna marynarki" w Kronsztadzie. Warunki przyjęcia do tych zakładów trudne. Bliższe szczegóły o warunkach przyjęcia ochotników do marynarki znajdzie pan w podręczniku pułkownika Sokołowskiego „Zbiór rozporządzeń i t. d.", Petersburg, 1889. Cena rs. 2 kop. 50.

— *Panu F. R.* — Odpowiedź znajdzie sz. pan w nrze z dnia 7-go b. m. w artykule p. t. „Bilety ulgowe".

— *Panu S. Born. w L.*—Poinformuje broszura, w r. 1889-ym wydana, a będąca sprawozdaniem. Dostanie ją sz. pan w księgarniach. Adres: dom własny w Wiedniu.

— *Stałej prenumeratorce z Pabjanic.* — Takich horoskopów żaden zakład nie nadeszle. Prawdopodobnie wkrótce nastąpi zmiana.

— *Stałemu prenumeratorowi z Nowolipek.* — Chcąc przesiedlić się do Warszawy, należy złożyć we właściwym cyrkule podanie, skreślone na imię oberpolicmajstra, dołączając trzy marki 80-kopiejkowe. Nadto przedstawić paszport, na którego podstawie dana osoba ma prawo przemieszkiwać w Warzawie, ostatnie karty pobytu, wreszcie trzeba wykazać środki spożycia. Manipulację przesiedlenia załatwia już sam urząd policyjny

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panu R. W. w Zduńskiej Woli.*—Ogłoszenie, na które sz. pan przysłał 20 kop., kosztuje każdorazowo 70 kop. Prosimy tedy o dosłanie resztujących 50 kop.

GIEŁDA.

Warszawa d. 19-go czerwca.

Berlin nadesłał nam dziś dość różnorodne szacowania, mianowicie 238.50, 238.25 i 238 w zaofiarowaniu, co odpowiada kursom 41.92½, 41.97½ i 42.02½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały słabe usposobienie giełdy tamtejszej. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 42.05 (równia 237.80 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę wobec powyższych taksacyj do 42.15 (t. j. 237.25 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 37½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś bardzo niewiele. Sprzedano dostawę z odbiorem codziennym według woli zbywającego do końca lipca po 41.90.

Waluty obce w średnim **ruchu.** Krótkim **Berlinem** obracano po 42.05, 42.07½, 42.10 i 42.15, przeważnie jednak po kursie 42.10. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.90 i 41.97½. **Londyn** krótki brano po 8.51, 8.51½ i 9.52. **Paryż** krótki kupowano po 33.92½ i 33.95.. **Wiedeń** krótki zbywano po 73.20. Na Amsterdam sprzedano kilkadziesiąt tysięcy guld. hol. po 71.25.

W papierach obroty średnie, lecz żwawe, przy **tendencji** mocnej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.50 i 96.90, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.30 i 97.35 za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000 i w pięciosetkach. **Wschodnie pożyczki** w zaofiarowaniu po 101.50 II-ej em. i po 101.75 III em., kupiono kilkanaście tysięcy III em. po 101.45. Pożyczkę 4% wewnętrzną z r. 1887 chiano zbyć po 98, a nabyto kilkadziesiąt tysięcy po 97.70 97.75.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.—I s. i po 100.60 II, III, IV i V s., a umieszczono kilka dziesiąt tysięcy V s. po 100.40, 100.35 i 100.30 Listów zastawnych miasta **Warszawy** wzięto kilka tysięcy II serji po 100.60, oraz kilka tys. V-ej serji po 100.30, przy zaofiarowaniu po 101 I-ej s., po 100.75 II s., 100.60 III-ej s. i po 100.50 IV i V s. Ulokowano kilka tysięcy listów zastawnych m. Łodzi III-ej s. 99.35. Sprzedano kilka tysięcy 6% listów zastawn. lubelskich po 104.30. Ulokowano po 101.50 parę tysięcy 6% listów zastawnych wileńskich, oraz po 101.20 drobnostkę 5% listów, przy żądaniu po 102.25 i 101.50.

Dziś po raz pierwszy notowano urzędowo 5% listy zastawne ziemskie dońskie, a mianowicie **po 101.50** w żądaniu, w płaceniu po 101.

Nabyto kilka **tysięcy akcyj kolei warsz.**-bydgoskiej po 98.35.

Zapłacono rs. 1.37, 1.37 1/6 i rs. 1.37 1/3 za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, przy żądaniu po rs. 1.37 5/8, oraz 42 3/8 kop. za marki w gotówce, których zbyto kilkanaście tysięcy po 72.12½, za guldeny 73½ kop. i 34 1/8 kop. za franki.

Godzina **12. Usposobienie giełdy dla walut obcych** mocne.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 42.25, za Londyn krótki 8.53½, za Paryż krótki 34.05 i za Wiedeń krótki 73.40.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.80³ do 8.83⁸, garniec od 2.86 do 2.87½. Dowozów brak. Usposobienie mecne. **Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.**

Sprawozdania z targów.

Artykuły żywności (dnia 19-go czerwca). — Bardzo pokaźnie pod względem dostaw przedstawiały się dziś wszystkie punkta targowe, bo nawet z odleglejszych podmiejskich okolic dostawców produktami przybyli. Kupujących też mnóstwo przybyło. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** jak dawniej, sprzedawano bochenek trzy-funtowy pytlowego po 11 od 14 kop., chleb razowy 3 do 3½ kop., chleb tak zwany osiewany funt od 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 10—10½ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ k., bułki czerstwe za cztery 2½ kop. **Mięso** sprzedawano jak w zeszłym tygodniu: *Wołowina* w lepszych częściach od 12 do 13 kop., w gorszych 9 do 11 kop., polędwica 20—22½ kop., ozór od 60 do 70 kop. cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—75 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12 do 13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 11—12 kop., w innych częściach od 9—10 kop., wątróbka od 20—30 kop., móżdżek 18—20 kop., cztery nóżki 12—18 kop., łebek 12—15 kop. *Baranina* dyszek i comber 12—13 kop., w innych częściach od 10—11 kop. *Wieprzowina* od szynki 13 do 14 kop., szynki wędzonej funt od 18—20 kop., kiełbasy funt 15 do 17 kop., kiełbasy wędzonej funt od 18 kop. sprzedawano, schabu funt od 13—14 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18—20 kop., szmalcu funt 18—20 kop. *Prosięta* sprzedają od 75 kop. do rs. 2 kop. 10.—**Drób** sprzedawano nieco taniej: kurczęta młode sztuka od kop. 20 do 30 płacono, indyki od rs. 2 do 2.50, zaś indyczki od rs. 1 k. 80, kapłony od rs. 1 kop., pulardy od 70 do 75 kop., kaczki od 45 do 50 kop., kaczki większe od 80 do 90 kop., za gęsi mniejsze od 75—90 kop., większe od rs. 1 kop. 20, kury od 50—60 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. **Ryby** których bardzo mało, drogie, łosoś świeży funt rs. 1, wędzony 75 kop., sandacz śnięty 20—25 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 30 do 40 kop., szczupaki śnięte funt od 20 do 25 kop., karpie śnięte funt od 18 do 20 kop., wszelkie inne ryby funt 8—9 kop. Jesiotra płacono funt od kop. 22½, ikry funt od kop. 40. Śledzie uliki sztuka od 5 do 6 kop., śledzie wędzone 2½ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1.15 do rs. 2. Raków drobnych kopa 50 kop. większych rs. 1.50—2.—**Nabiał** niaco taniej, mleko niezbierane kwarta 7 do 8 kop., zbieranego 4 do 4½ kop., śmietanki kwarta 18—20 kop., śmietany 20—25 kop., masło bez soli od 22½ do 25 kop. funt, solone 22½—25 kop., masło na kwarty 50—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop 20 funt, twarożki od 5—6 kop., jaja za kopę od kop. 80 do 85, na sztuki świeże u włościanek po 1½ kop. — **Owoce**: Czereśni funt 22½ do 25 kop., jabłka sztuka od 1—4 kop., jabłka drobne sztuka od ½ kop., orzechów kwarta 10—12 k., orzechów włoskich kopa 18—25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop. żądają, maku białego kwarta od 15 do 16, siwego kwarta 14—15 kop., gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17½ do 30 kop., grzybów wianek 20 kop., cytryny sztuka 3—4 k., pomarańczy 3—7 kop. **Nowalijki**: rzodkiewki pęczek ½ kop., szpinaku kupka ½, szczawiu tak samo, sałaty główka od pół kop., kalafjory sztuka od 15 do 18 kop., ogórki sztuka od 5 do 10 kop., szczypiorku pęczek od ½ do 2 kop., marchiewki pęczek 4 do 6 kop., buraczków 1½ do 3 kop., szparagów kopa od kop. 25 do 60. Kartofle młode za kwartę od 4½ do 5 kop. — **Warzywa**: garniec kartofli 7—8 k., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli kwarta 5 do 6 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—18 kop., Marchwi kupka od 2½ kop., buraków kupka od 2½ kop., kapusty główka 6 do 7 kop., kapusty czerwonej główka od 10 do 12 kop.—Strączków kwarta 9—10 kop., poziomków garnuszek od 10 kop., truskawek blacik 10—25 kop.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 18-ym czerwca. Tendencji targu dzisiejszego trudno określić wobec dowozu nader nieznacznego, zaledwie bowiem 20fi korcy owsa wynoszącego. Żyta i pszenicy małe tylko partyjki na targ dostarczono. Za pszenicę yborową płacono rs. 8, innych gatunków nie było. Żyto również tylko wyborowe ofiarowano i płacono po 6. Owies stosownie do gatunku po rs. 2.80 do 3.15 sprzedawano. Siana mało na targu, ale też i nabywców było mało, nabywano świeżą koniczynę na wiązki, siano w małych ilościach kupowano po 30—35 kop., za pud słomy płacono po 25 do 27½ kop.

Cukier. *Petersburg* 13-go czerwca. — Tutejszy rynek cukrowy usposobiony był słabo, przy zniżkowej dążności cen. Mączka cukrowa krystaliczna miała obrót ograniczony, gdyż nabywana była jedynie na potrzeby konsumcji miejscowej. Z początku tygodnia sprzedano trochę po rs. 5, dziś ofiarowano po rs. 4.95 bez nabywców. Po rs. 4.90 sprzedano kilka wagonów; na dostawę w czerwcu i lipcu chciano oddać po rs. 4.95, nieznajdując od iorców. Towar z przyszłej kampanji wcale nie był uwzględniany. Mączka mielona była mało żądana, lecz utrzymała ceny bez zmiany. Rafinada miała dobry odbyt przy cenach bez zmiany.

Oleje i makuchy. Ceny oleju zmianie nie uległy, lecz ruch jest stosunkowo mały. Za **olej rzepakowy** płacą rs. 4.35 da 4.40, a za **olej lniany** około rs. 5, innych olejów obecnie nie dowożą na nasz rynek. **Makuchy** są poszukiwane na dostawę, ale się ceny jeszcze nie unormowały.

Cukier. — Doiesienia z rynków Cesarstwa: o wyczerpaniu się zapasów rafinady w Petersburgu i mocnem usposobieniu na innych targach, aczkolwiek tendencja dla kryształu jest słabsza, oraz pewność otrzymania cen na bieżący miesiąc przez Koeniga w Petersburgu, dały możność naszemu rynkowi ożywienia się cokolwiek i utrzymania cen, które w ostatnim tygodniu zdradzały chwiejność. Niektórzy posiadacze zapasów skłonni byli nawet do ustępstw i sprzedawali swoją rafinadę o 1¼ do 2½ kop. taniej od cen, żądanych przez fabrykantów. O tranzakcjach większych nie słyszeliśmy. Dla mączki panowało spokojne usposobienie, które możnaby raczej nazwać słabszem. Ceny w detalu: Hermanów rs. 3.25, Łyszkowice rs. 3.30 w płaceniu, Michałów, Czersk, Leonów, Dobrzelin, Oryszew, Sanniki, Konstancja rs .3.20, Józefów, rs. 3.18¾ (z drugiej ręki), Guzów rs. 3.17½, Poturzyn, Łubna rs. 3.15. Kostki rs. 3.15. Mączka na wagony **rs. 2.90, na pojedyncze** worki rs. 2.92½.

LOGOGRYF.

(Ułożył Antoni Petrellewicz).

Z następujących sylab ułożyć 21 wyrazów tak, aby środkowa litera każdego wyrazu, czytając z góry na dół, utworzyła imię i nazwisko znanego malarza.

Syllaby: ed—kół—wies—o—ra—nasr—ast—tu—chań—ko—za—so—wa—mu—kut—sa—one—cha—sła—o—ga—nil—ka—koń—a—sy—kor—zu—rek—ka—kasz—no—ku—tan—din—e wi—ja—o—zel—ka—la—nis—foń.

Znaczenie wyrazów:

1) Rzecz używana do instrumentów.—Gatunek papugi.—3) Miasto w Rosji.—4) Miasto w Afryce.—5) Owad.—6) Rzeka w Afryce. — 7) Owad. — 8) Nieużytek hutniczy. — 9) Rzeka w Rosji.—10) Rzeka w Rosji.—11) Ptak.—12) Zwierzę domowe.—13) Wyspa w Europie.—14) Miasto w gub. warszawskiej. 15) Część broni palnej.—16) Produkt spożywczy. — 17) Szach perski.—18) Pierwsza kobieta.—19) Rzeka w Polsce.—20) Organ ludzki.—21) Owies.

Rozwiązanie szarady, umieszczonej w nrze 148:

SZA-RA-DA.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: M. i K. Paschalskie, H. Hoppenfeld, M. Towiańska, E. Rundo, A. Ladachowska, Hela i Stacha Ł...ckie, Rozalja F., E. Prowalska, J. Rodziewicz, Czlenow, G. Feinmesser, B. Kwiatuszyńska, M. Starnawska, Wandzia S., S. Jóchnowicz, W. Bawarska, Andziula St., H. Wyczałkowska, G. Rotholtz, R. Danzigier, A. Teleżyńska, M. Korczak, M. Kobryner, M. Mokrzycka, Z. Dziakiewiczówna, J. Sobolewska, H. Bażant, B. Turgon, J. Starnawska, S. Morawska, Wandzia S., B. Bychawska; panowie: J. Lulla, A. i L. Halpern, M. Margulies, D. Rosenberg, B. Szkop, M. Halpern, M. Kipman, A. Rundo, K. Lassaud, B. Nawrocki, K. Mitkiewicz, A. Jamiołkowski, J. Krulikiewicz, R. Radwański, J. Vacqueret, J. Postrych, A. Weidenfeld, W. Juwiler, B. i J. Radzińscy, H. Gliwic. J. Rubinstein, W. Gąsiorowski, S. Manduk, Saffrey, Heniuś i Celina J., E. Salinger, L. Kicki, J. Latwis, Joten, F. Fitkał, S. Opaliński, Ł. Gorbal, B. Szymanowski, R. Żłobikowski, F. Bartozi i B. Mausch, M. Fitkał, W. Borysowicz, L. Kipman, Amor, K. Prószyński, B. Sierzputowski, J. Hetner, H. Koławski, J. Herzig, W. Grodzicki, W. Mazuś, A. Tenenbaum, W. Sierzputowski, L. L. z Włodzimierskiej, H. Jarecki; z prowincji; M. Krajewska z Dąbrowy, K. Lemańska z Kielc, A. Gełębiewska z Lublina, J. Starowiak i S. Trojan z Krośniewic, X. Y. Z. z Kielc, J. Nelken z Petersburga i M. Stępińska z Paryża.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

ODPOWIEDZI.

— *Panu hr. A. Str.*—Z obu logogryfów korzystać nie możemy, liczba bowiem prac tego rodzaju, oczekująca kolei swego zamieszczenia, jest olbrzymia.

— *Prażaninowi.* — Widocznie sprawozdawca nie dopatrzył starannie całej rzeczy.

— *Panu Józefowi Gund.*—Ani z logogryfu, ani z arytmogryfów użytku zrobić nie możemy, mamy ich już bowiem w tece aż zawiele.

— *Przyszłemu 05.*—Przedewszystkiem logogryf jest wadliwie opracowany, gdyby jednak był dobry, to i tak ze względu na niezbyt szczęśliwy temat drukowanymby być nie mógł.

— *Indjaninowi.*—Daj pan pokój!

— *Kunigasowi.*—Zależy to od miejsca w piśmie. Przyjmujemy tylko rzeczy, odznaczające się oryginalnością i dokładnem opracowaniem.

— *Panu M. Koern., stałemu prenumeratorowi.*—Po co sięgać aż do obcych historyj i przytaczać nazwiska zaoceanowych znakomitości, kiedy tematu do zadania dostarcza aż nadto obficie i na miejscu chwila bieżąca?

— *Panu Aronowi Ten.* — Szarada ostatnio nadesłana drukowana nie będzie.

— *Antosiowi Gr. z Krośniewic.* — Wątpimy bardzo, aby wykrzyknik „ba!" oznaczał zdziwienie lub złość, tak, jak nie możemy oswoić się z myślą, by głośne w historji miasteczko Bar, mogło być bez niczyjej wiedzy przechrzczone na „Bara." Te właśnie dwie wątpliwości skłaniają nas do wstrzymania się z umieszczeniem pańskiej szarady.

— *Ciekawym.*—Idąc w ślad za bezimiennym „Ego", który dał wierszowaną odpowiedź na szaradę „Tuberkulina", kilku czytelników nadesłało nam również wierszowane odpowiedzi na szaradę z rozwiązaniem „Szarada." Dwie z owych odpowiedzi, wyróżniające się formą, poniżej przytaczamy.

Odpowiedź pierwsza:

„Zamieszczona dzisiaj *cała*
Cokolwieczek jest za łatwa—
I—jak sądzę—ten cel miała.
By bawiła się nią dziatwa.

„Moja zatem *druga trzecia*
(Choć nie umiem skleić wiersza)
I dla pana, i dla kmiecia:
„Zamiast źle, to lepiej *pierwsza*".

L. L. z Włodzimierskiej.

Odpowiedź druga:

Matki ***druga trzecia*** nudzi,
Suknia jasna sie nie zbrudzi:

W lecie brzydka suknia szara,
Bo wnet mówią: „Panna stara!"
W modrej sukni—to fijołek,
W lekkiej białej—to aniołek,
Więc choć rada *pierwsza* mamy,
Ale z mamą radę damy.
Każdy wie to, wie i pani,
Że nam *wszystka* serce rani."

(Rozwiązanie: „Odmowa").
Wandzia S.

— Do warszawskiego okręgowego zarządu Towarzystwa Krzyża Czerwonego wpłynęło od dnia 1-go stycznia do dnia 1-go kwietnia 1891-go roku:

A) Na korzyść Towarzystwa Krzyża Czerwonego:

Od nadzorcy pepłówskiego punktu przechodniego 1 rs. 46 kop., od Mojżesza Tejtelbauma 10 rs., od W. R. Gorczyńskiego 10 rs., od administratora fabryki cukru Elżbietów barona Bronisława Mejera 10 rs., od księcia W. K. Światopełk-Czetwertyńskiego 25 rs., od K. F. Minkwica 5 rs., od M. W. Ewerta 3 rs., od gimnazjum męzkiego piotrkowskiego 16 rs., od opiekuna okręgu radzyńskiego 3 rs., od opiekuna drugiego okręgu bielskiego 21 rs. 21 kop., od I. O. Martyńskiego 1 rs., od dobroczynnego okręgu płockiego 5 rs. 10 kop., od I. W. Klejgelsa 10 rs., od opiekuna cerkwi miejskich w Warszawie 33 rs. 60 kop., od częstochowskiego progimnazjum męzkiego 12 rs. 25 kop., od naczelnika okręgu żandarmeryjnego powiatów radzyńskiego i włodawskiego 8 rs. 40 kop., od I. F. Petrowa 10 rs., od A. E. Bibikowowej 10 rs., od naczelnika dyrekcji naukowej płockiej 3 rs., od trzynastego dragońskiego pułku kargopolskiego 13 rs., od szesnastego dragońskiego pułku głuchowskiego 7 rs., od naczelnika powiatu łowickiego 6 rs. 74 kop., od zarządu duchownego chełmskiego 21 rs. 79 kop., od G. Zonenberga 5 rs., od G. Olsztyńskiego czynsz dzierżawny 400 rs., od wójta gminy Mokotów 4 rs. 25 kop., od D. J. Samokwasowa 10 rs., od S. S. Saweljewowej 1 rs., od izby skarbowej radomskiej 20 rs., od naczelnika powiatu nieszawskiego 10 rs. 12 kop., od I. A. i A. A. Pęcherzewskich 20 rs., od pana Bielustina 2 rs., od J. A. Fuksa 10 rs., od stałego członka warszawskiego urzędu gubernjalnego do spraw włościańskich 21 rs. 60 kop., od W. M. Istomina 10 rs., od K. W. Istomina 5 rs., od K. Akwilina 10 rs., od urzędu powiatowego częstochowskiego 23 rs. 81 kop., od A. A. Broniewskiej 1 rs., od N. N. Brok 10 rs., od M. Endelmana 10 rs., od S. L. Kronenberga 10 rs., od M. A. Moszczica 3 rs., od naczelnika powiatu włoszczowskiego 2 rs. 91 kop., od starszego rewizora leśnego okręgu radomskiego 17 rs. 15 kop., od naczelnika powiatu gostyńskiego 26 rs. 99 kop., od konsystorza kieleckiego rzymsko-katolickiego 29 rs. 80 kop., od kancelarji oberpolicmajstra warszawskiego 4 rs., od N. F. Klejgelsa 10 rs., od zarządu warszawskiego okręgowego ministerjum komunikacyj 29 rs., od A. Grabowskiego 1 rs. 38 kop., od A. L. Apuchtina 10 rs., od kieleckiego urzędu powiatowego 19 rs. 36 kop., od opiekuna drugiego okręgu lubelskiego 30 rs., od S. Ch. i S. S. Brun 20 rs., od J. M. Ginsberga 10 rs., od J. I. Sztraucha 10 rs., od S. K. Gargulskiego 2 rs., od progimnazjum żeńskiego zamojskiego 3 rs. 50 kop., od komisarza 5/6 cyrkułu policyjnego m. Warszawy 1 rs., od pana Bljacha 30 kop., od naczelnika dyrekcji naukowej radomskiej 7 rs. 54 kop., od chełmskiego seminarjum duchownego 6 rs. 40 kop., od naczelnika zakładów górniczych rządowych Królestwa Polskiego 13 rs. 49 kop., od sądu okręgowego kieleckiego 30 rs. 8 kop., od S. Sziller Wekslera 10 rs., od A. P. Kulgaczewa 10 rs., od szpitala warszawskiego św. Ducha 4 rs., od D. J. Bułhakowa 5 rs., od sztabu piątego korpusu armji 35 rs., od J. Werthejma 10 rs., od warsztatu artyleryjskiego warszawskiego 13 rs., procent od kapitału zarządu okręgowego 1057 rs. 20¼ kop., od N. P. Daniłowa 2 rs., od szóstej dywizji piechoty 1 rs. 50 kop., od zarządu zdjęć topograficznych kraju pogranicznego południowo-zachodniego 6 rs. 80 kop., od dywizjonu żandarmeryjnego warszawskiego 12 rs. 75 kop., od warszawskiego okręgowego zarządu artyleryjskiego 29 rs., od naczelnika szóstego korpusu artyleryjskiego 6 rs., od naczelnika sztabu twierdzy warszawskiej 5 rs., od zarządu żandarmeryjnego powiatów: łódzkiego, rawskiego i brzezińskiego 4 rs., od inspekcji kolei żelaznych kraju nadwiślańskiego 10 rs., od W. A. Bednawskiego 10 rs., od warszawskiego okręgowego zarządu wojskowo-lekarskiego 7 rs., od N. A. Franka 10 rs., od warszawskiego okręgowego składu artyleryjskiego 13 rs., od zarządu żandarmeryjnego miasta Łukowa 3 rs. 60 kop., od komisji budującej koszary w osadzie Zambrowie 6 rs., od I. M. i A. G. Powarowych 2 rs., od L. F. Daab 1 rs., od sztabu piątej dywizji kawaleryjskiej 6 rs. 50 kop., od baronowej L. G. Baje 10 rs., od W. W. Wiłujewa 10 rs., od szpitala wojskowego nowogieorgiewskiego 1 rs. 75 kop., od szpitala wojennego brzesko-litewskiego 5 rs., od zarządzającego izbą skarbową kielecką 35 rs. 95 kop., od szóstej baterji szóstej brygady artyleryjskiej 1 rs., ofiar ze skarbonek 767 rs. 57½ kop.

Ogółem wpłynęło w ciągu miesięcy: stycznia, lutego i marca 1891-go roku 3371 rs. 19¾ kop.

W tymże samym czasie wydatkowano 1957 rs. 68½ kop.

B) Na korzyść warszawskiego zgromadzenia sióstr świętej Elżbiety:

Od opiekuna drugiego okręgu bielskiego 5 rs. 19 kop., od kancelarji rady warszawskiego instytutu dziewic aleksadryjsko-maryjskiego 54 rs. 41 kop., od rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej 2500 rs., od G. Olsztyńskiego czynsz dzierżawny 500 rs., od izby skarbowej radomskiej 18 rs. 65 kop., od naczelnika powiatu nieszawskiego 5 rs. 51 kop., od kancelarji warszawskiego Jenerał-Gubernatora 136 rs. 12 kop. od chorych płacących za leczenie 500 rs. 50 kop., od siedleckiego miejscowego zarządu 50 rs., od jenerał-lejtnanta Borowskiego 12 rs., od zarządu warszawskiego okręgowego ministerjum komunikacyj 10 rs., od S. Ch. i S. S. Brun 20 rs., od rady przasnyskiej dobroczynności publicznej 318 rs., za dężury siostr miłosierdzia w domach prywatnych 36 rs., subsydjum od głównego zarządu Towarzystwa Krzyża Czerwonego 2000 rs., od naczelnika dyrekcji naukowej radomskiej 30 rs., od sztabu piątego korpusu armji 14 rs., od łódzkiego miejscowego komitetu 27 rs. 45 kop., od warsztatu artyleryjskiego warszawskiego 4 rs., procent od kapitału zgromadzenia 441 rs. 62 kop., od szóstej dywizji piechoty 1 rs. 50 kop., od pułkownika Bułhakowa 5 rs., od Towarzystwa przemysłowców czynsz dzierżawny 303 rs. 87 kop., od dywizjonu żandarmeryjnego warszawskiego 2 rs., od warszawskiego okręgowego zarządu artyleryjskiego 3 rs., od naczelnika artylerji szóstego korpusu armji 4 rs., od czwartego latającego parku artyleryjskiego 2 rs. 80 kop., od warszawskiego okręgowego składu artyleryjskiego 5 rs., od drugiego latającego parku artyleryjskiego 2 rs., od N. P. Brok 15 rs., od zarządu warszawskich rządowych teatrów 450 rs., subsydjum od zarządu okręgowego 1200 rs.

Ogółem wpłynęło w ciągu miesięcy: stycznia, lutego i marca 8737 rs. 85 kop.

Wydatkowano w tym samym czasie 13,283 rs. 39½ kop.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— R. Z.—Dziś przyjechałem. Listy otrzymałem. Proszę o wiadomość—poste-restante. 2218

— Zdaje mnie się, że jeszcze masz do mnie żalą A parę słów pocieszający ch w zupełności uspokoj. mnie. Czekam jak najprędzej. 2213

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 19 czerwca 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	101.—	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	101.—	—.—
„ „ „ II	100.75	—.—
„ „ „ III	100.60	—.—
„ „ „ IV	100.50	—.—
„ „ „ V	100.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	99.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	97.50	—.—
„ „ małe	96.90	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	101.50	—.—
III „ „ „ 100	101.75	—.—
4% nowa pożyczka	98.—	—.—
Listy wileńskie długotermin.	102 25	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 233^5
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 102^9
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 63^3
Od Listów likwidacyjnych kop. 19^0
Od Obligów m. Warszawy 87^1

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 19 czerwca 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	800	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	600	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	280	315
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	35	—	—
Słomy pud	25	27	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

W dniu 2 Lipca r. b., sprzedaną będzie na żądanie Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, przez publiczną licytację

NIERUCHOMOŚĆ

położona przy Alei Ujazdowskiej pod № 21 policyjnym, obejmująca 14700 łokci kwadratowych ogólnej przestrzeni, na której znajduje się dom mieszkalny jednopiętrowy z suterenami, stajnia, wozownia, oranżerja i treibhaus, oraz duży ogród. Pożyczka Towarzystwa wynosi rs. 25,000.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. **Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26.** 1033R

BADEN pod Wiedniem
Hotel Sachera i Zakład Kuracyjny
„Helenenthal."

Słynny ze swego malowniczego położenia i komfortu, pod każdym względem czyniący zeń hotel pierwszorzędny. Urządzony dla rodzin na dłuższy pobyt. Wodolecznica, kierow. lek. Dr. **Podzahradsky.**

Informacyj chętnie udziela właściciel **C. Sacher.** 1049r



Fabryka Staników trykotowych
„JERSEY",
karbowania sukien, plisowania koronek etc.,

poleca

Jerseye, Żakiety, Ubiorki dziecinne, Halki, Krawaty, Kreplisy, Ballayeuses, Staniczki na gorsety, Muśliny do pokrycia kandelabrów, złotą i srebrną trykotynę (brylantyna) etc., oraz wielki wybór

WOALEK od 12 kop.

„MANUFAKTURA KRAJOWA"

A. BROCHOCKI.

12. Niecała 12.

CENY NIZKIE. 864





CENY ZNIŻONE.

Salon Mód „M-me Henriette"
pod zarządem
PANI NOWAKOWSKIEJ,
Senatorska № 24, 1-sze piętro,

podaje do wiadomości Szanownych Pań, iż z kończącym się sezonem, pozostałe Kapelusze sprzedaje **po cenach znacznie zniżonych.** 1110

CENY ZNIŻONE.

Magazyn Ubiorów Dziecinnych pod firmą
„SERAPHINE,"
Niecała 14,

ma honor podać do wiadomości, że z powodu zmiany lokalu, rozpocznie się z dniem 19 b. m.

Wyprzedaż Ubiorów Dziecinnych,

po cenach niżej kosztu. 862



KAPSULKI MATICO
PP. GRIMAULT i K° w Paryżu.

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

ODLEWY FASONOWE STALOWE.
BRACIA BAUERERTZ
w Myszkowie, Dr. Żel. W.-W.

Fabryka Maszyn, Odlewnia żelaza, Emalernia, pierwsza w kraju **Odlewnia stali fasonowej, polecają: Walce, Koła zębate, Korby, Łączniki maznie, Koła wagonowe, Rozjazdy, Retorty, Garnki odtłuszczowe, ruszta** i t. p. według rysunków lub modeli. 1018R

Zakład wodoleczniczy
D-ra KOŁĄCZKOWSKIEGO
w Szczawnicy na Miedziusiu,

otwarty co roku od 20 Maja do 30 Września, został ponownie rozszerzony i gruntownie ulepszony wedle systemu prof. Winternitza w Kaltenleutgeben. Zakładem kierować będzie Dr. Kołączkowski, który jesienią z. r. i zimą b. r. uzupełnił swoje wiadomości w dziedzinie hydroterapji i chorób nerwowych w pierwszych zakładach w Wiedniu i Berlinie. Oprócz zabiegów hydroterapeutycznych (jakich w 1890 r. wydano 14.000) leczyć się można za pomocą elektryczności (kąpiele elektr.) massage'u i gimnastyki (na ergostacie i t. p.).

Prospekta na żądanie gratis. 789

J. Żochowski, administrator. **Dr. Kołączkowski,** właściciel i kierownik Zakładu.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Czerwca (3 Lipca) r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na różne urządzenia i reparacje w zabudowaniach V części straży ogniowej na Pradze, od summy rs. 1,491 kop. 79.

Warunki licytacyjne i anszlagi, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1037

Nauka i wychowanie.

Adres: Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej. Berga 6, parter, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 1802r

Angielki, niemki posiadające angielszczyznę, potrzebne. Krakowskie-Przedmieście 7, Biuro Dąbrowskiej. 18096

Buchhalterji wyucza specjalista S. Rogulski, upoważniony od władzy. Królewska № 7. 17882

Buchhalterji wyucza upoważniony przez władzę nauczyciel specjalista, autor „Buchhalterji dla Samouków." Gustaw Chwat. Niecała 4. 15940

Biuro rekomendujące nauczycieli, guwernantki, bony, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 17770

„Jak pisać ćwiczenia"—uczy systematycznie student uniwersytetu, specjalnie zajmujący się russką literaturą. Uczni i uczennic niżej kl. 5-ej nie przyjmuje. Złota 25, mieszkania 26, 5—8 wiecz. 1790r

Ktoby zechciał udzielać lekcyj na swoim fortepianie w godzinach wieczornych, zechce złożyć swój adres w kantorze Kurjera pod „Fortepian." 17813

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie, 3 rs. miesięcznie. Chmielna 23, w czytelni. 18202

Młoda nauczycielka, z doskonałą konwersacją francuzką i muzyką, życzy wyjechać na wakacje. Włodzimierska № 19, mieszkania № 15. 17966

Potrzebny jest na wyjazd uczeń klasy wyższej z gimnazjum, do przygotowania chłopca do egzaminu. Złota 46, m. 6. 18191

Nauczycielka polka z wyższym patentem, doskonałą konwersacją francuzką i wyższą muzyką, poszukuje miejsca na czas letnich wakacyj. Wiadomość w redakcyj Przeglądu Pedagogicznego, Widok 14. 17755

Nauczycielka z gruntownym francuzkim, muzyką i innemi przedmiotami, poszukuje miejsca na wakacje—może być w Warszawie. Nowogrodzka 24—13. 17868

Osoba starsza, z chlubnemi świadectwami, posiadająca muzykę, języki, francuzki z konwersacją, przedmioty klasyczne, poszukuje miejsca na wieść lub w Warszawie. Mokotowska 53, mieszkania 4. 18137

Potrzebna do gub. zach. nauczycielka muzykalna, posiadająca język przeważnie francuski, do początkującego chłopczyka, za 150 do 200 rs. rocznie. Dzielna 5, u właściciela domu, od 2—4-ej po poł., sobota i niedziela. 18007

Potrzebna jest na wieś na pięć miesięcy francuzka w średnim wieku. Wiad.: Chmielna №10, mieszkania 4. Od godziny 9-ej do 2-ej po południu. 17769

Student uniwersytetu udziela lekcyj i podczas wakacyj. Chmielna 23, m. 3. 18070

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i szkół prywatnych, z upoważnienia władzy. Korepetytor stały, warunki przystępne. Zielna 13, mieszkania 5. 17745

Student będzie udzielał korepetycje w Mrozach. Oferty: kantor Kurjera Warsz. pod „Bi." 18132

Student poszukuje kondycyj w inteligentnym domu. Sachs. Marjańska 6. 1805r

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj na wyjazd. Hortensja 7, miesz. 10. 18057

Student russki poszukuje lekcyj, przygotowuje do egzaminów. Złota 34, m. 35. 1801r

Uczennica wyższego kursu konserwatorjum wykształcona, pragnie wyjechać dla udzielania lekcyj podczas wakacyj. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla Felicji. 18151

Udzielam lekcyj muzyki na swoim fortepianie. Nowy-Swiat 47, m. 7. 17914

W domu obywatelskim, gdzie się kształcą własne dzieci, jest miejsce dla 2-ch panienek lub chłopczyków—troskliwa opieka, języki, muzyka, korepetycja. Bliższe warunki. Złota 37, m. 5, od 12 do 2-ej. 18156

W domu rodzinnym, można znaleść pomieszczenie i dobrą opiekę, dla jednego lub dwóch chłopczyków uczęszczających do klas. Żórawia 33, m. 2. 17880

Zakład Froeblowski (z ogrodem) Marji Keller, Senatorska № 11, dawny dom Roezlera, otwartym będzie całe lato. 1607r

Doniesienia osobiste.

List dla „Wdowy N. B. L." na poczcie poste-restante. 18188

List z fotografją wysłany dla K. N. Lublin. 18228

Panna albo wdowa, niemka lub polka, lat średnich, ale przyjemna i miła, dobrego pochodzenia i pojęcia o gospodarstwie domowem wiejskiem, mająca chociażby niewielki kapitalik, któraby zdecydowała się pójść za samotnego wdowca, lat pięćdziesiąt parę, który jest oficjalistą wyższego stanowiska, z utrzymaniem wystarczającem, niech pisze otwarcie i z całem zaufaniem pod adresem „Senior" poste-restante Reżyca w gub. witebsk., a odbierze wystarczającą i wiarogodną odpowiedź. 18010

Posady i prace.
a) Poszukiwane.

Bona francuzka, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 17962

Bufetowa zdolna poszukuje odpowiedniego zajęcia. Senatorska № 31, wiadomość u Kurczyńskiej. 18187

Człowiek w sile wieku poszukuje jakiegokolwiek zajęcia: pomocnika w fabryce, szwajcara, woźnego, pisarza w składzie węgla lub t. p. Oferty w kantorze Kurjera pod literami Z. W. X. albo Żelazna 29, m. 5. 1771r

Ekonom żonaty, w średnim wieku, może być samotnym, praktyki 28 lat w Księztwie Poznańskiem, 5 lat w Królestwie, poszukuje miejsca od 1-go lipca. Świadectwa po kilka lat w miejscu, pruski poddany. Adres: Walenty Łapczyński, Leszno 24, Warszawa. 1803r

Gospodarz praktyczny, żonaty, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady rządcy lub ekonoma. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. Z. 29. 1756r

Młoda inteligentna panienka, poszukuje miejsca sklepowej. Oferty: Kurjer Warsz. „Gabrjela." 18173

Młody człowiek, znający gruntownie buchalterję i języki polski, russki i niemiecki, poszukuje zajęcia za miernem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty w Kurjerze pod „Tani buchalter." 18180

Osoba w średnim wieku, dobrego wychowania, poszukuje miejsca na wieś do wychowywania dzieci lub do wyręczania pani w gospodarstwie, znająca szycie bielizny i krawiecczyzny. Kościelna 8, mieszk. 3. 1755r

Osoba młoda, inteligentna, życzy sobie za gospodynię w Warszawie lub na wyjazd.— Nowogrodzka 24—19. 17851

Osoba młoda, energiczna, znająca się dobrze na gospodarstwie, poszukuje miejsca za gospodynię na wyjazd. Grzybowska 22, mieszkania 22. 18028

Osoba ze świadectwami poszukuje miejsca do gospodarstwa na wieś lub w mieście. Nowomiejska № 2, m. 7. 17883

Rubli 300 lub więcej za wyrobienie posady biurowej na kolei w Warszawie młodemu człowiekowi, zajmującemu poważniejsze stanowisko na prowincji. Dyskrecja zapewnia się. Oferty pod lit. O. L. G. 300 składać w kantorze Kurjera. 18133

Szukam zajęcia do towarzystwa, znam się na kuchni. Leszno № 18, m. 23. 18219

Służąca z dobremi świadectwami, w średnim wieku, mająca przy sobie 5-letniego chłopczyka, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, kuchni, praniu i t. d., poszukuje obowiązku w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość: Piwna 13, mieszk. 46. 18199

Wdowa po urzędniku, w średnim wieku, posiadająca język niemiecki, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Poważne rekomendacje. Wiadomość w łaźni parowej (dawniej p. Naimskiego) przy kasie (wejście od ul. Dobrej). 1754r

Wdowa posiadająca gruntownie języki niemiecki i polski, poszukuje miejsca do zarządu domu lub opieki nad dziećmi. Chłodna 60, mieszk. 45. 18026

b) Zaofiarowane.

Chłopca porządnej rodziny mogę przyjąć na ucznia do handlu i fabryki bielizny. J. Billing, Marszałkowska 129. 18181

Do interesu przemysłowo-handlowego potrzebny młody człowiek, znający buchalterję podwójną i język niemiecki. Piśmienne oferty po polsku i niemiecku sub B. N. 2 przyjmuje Kurjer. 17867

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna 45, potrzebne są panny do maszyny. Osoba uzdolniona kompletnie do bielizny znajdzie zajęcie z całkowitem pomieszczeniem. 17840

Krawcowa doskonale uzdatniona potrzebna na wieś na parę tygodni. Wiadomość: Smolna № 11, pierwsze piętro, zrana od 9-ej do 12-ej. 18013

Lekarz potrzebny do osady Zaklików, promień trzymilowy. Wiadomość: aptekarz Łuczyński, przez Janów Lubelski. 17377

Młodzieniec dobrze piszący potrzebny za obiad i herbatę. Zielna 26, m. 10. 18172

Potrzebne są panny uzdolnione do sukien.— Nowy-Świat 58—13. 18212

Panny kompletnie uzdolnione do staników potrzebne zaraz. Magazyn Anny Thonnes, Nowosenatorska № 4. 18175

Panny podręczne do krawieczczyzny potrzebne są zaraz. Hoża 36, mieszk. 7. 18184

Potrzebna jest na wieś gospodyni w średnim wieku, znająca się dobrze na kuchni, praniu i prasowaniu, moralnego prowadzenia. Zgłaszać się tylko z dobremi świadectwami na ul. Złotą 46, m. 6. 18192

Panny zdolne do staników i upinaczki. Zielna 15. 18195

Potrzebny maszynista do pedałówki i nakładacz drukarski. Ch. Kelter, ulica Nowolipie 11. 18126

Panna zdatna do spódnic potrzebna jest zaraz. Kurowska, Złota 24. 18131

Potrzebne maszynistki i haftarki do bielizny. Chłodna 4, m. 8. 18134

Potrzebna panna służąca, niemka, znająca szycie, z obowiązkiem zajęcia się dwojgiem dzieci. Chmielna 33, mieszk. 5, pomiędzy godz. 3—5-tą. 18163

Poszukuje się młodego człowieka, obznajmionego z korespondencją russką, niemiecką i znajomością buchalterji podwójnej. Pierwszeństwo mają ci, którzy są również obznajmieni z ekspedycją na komorze celnej. Reflektanci zechcą zgłosić się do W-go J. D. Birnbauma, Gęsia № 7. 17373

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki do pracowni Cecylji, Freta 34. 17397

Podręczna do spódnic potrzebna zaraz. Leszno 4, mieszk. 5. 1768r

Potrzebny jest tapicer uzdolniony do fabryki mebli żelaznych pod firmą Gostyński, Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka. Ulica Ciepła 12. 1767r

Potrzebny pisarz do gospodarstwa, kawaler, zaraz. Wiadomość: Wiejska № 16, m. 1, od godz. 3½ do 4½. 18059

Potrzebne do trykotów maszynistki, podręczne i do nauki, zaraz płatne. Dunaj Wąski № 3, m. 9. 18224

Szklarz fachowo uzdolniony, młody, potrzebny zaraz na stałe. Zgłaszać się: Niecała 12, m. 28. 18135

Panna kompletnie uzdolniona do staników i żakietów potrzebna natychmiast za dobrem wynagrodzeniem, może być z obiadem. Wspólna 10, m. 6. 17982

Potrzebny jest na dwie godziny dziennie korespondent francuski. Osoba dokładnie znająca język i mogąca także udzielać lekcyj i konwersacji lub rodowity francuz, zechcą aplikację z warunkami składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „X. X. X." 18225

Stolarskich czeladników dobrych 15-tu potrzeba na wyjazd do robót drzwi, okien i buazerji sufitów dębowych. Tylko wprawni do wskazanych robót niech się zgłaszają ze świadectwami, celem bliższego porozumienia się, do fabryki przy ul. Ciepłej № 12, od godz. 7—9-ej zrana. 1804r

Uczeń potrzebny do rzeźbiarza, Jerozolimska 80. Tamże szafka wystawowa do sprzedania. 1761r

Zaraz potrzebne zdolne staniczarki, spódniczarki, podręczne. Gartkiewicz, Marszałkowska 145. 17773

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) „Jean de Prunelle", Wina Szampańskie wyrobu krajowego, wyśmienite w smaku. Ceny niskie. Znajdują się we wszystkich znaczniejszych handlach win i zakładach gastronomicznych. Reprezentant J. Łazowski, Senatorska 35. 154r

Biurko męzkie i szafy dębowe dobrej roboty. Krucza 49, Zieliński. 18169

Bicykl za bezcen. Nowolipie 54, mieszkania 2. 18218

Bardzo tanio jest do sprzedania garnitur i otomana urzędowej roboty. Ulica Złota № 40, mieszk. 4. 18231

„Bryczka" do sprzedania u lakiernika. Nowolipie № 67. 17389

Czwórka chomont rzymsko-krakowskich z białym bronzem, tanio do sprzedania. Żórawia 31. 17922

Dębowe meble składane, stoły 1.80, krzesła 1.20, taborety 90 kop., poleca Gąsiorowski, Chmielna 35. 17974

Do sprzedania garnitur mebli, kredens, lustro, biurko. Krucza 34, m. 3. 17852

Do sprzedania stół jadalny dębowy, szlaban, szafa dębowa i szafka z półkami. Tłomackie № 3, mieszkania 11. 17837

Do sprzedania sprowadzona ze wsi klacz gniada, lat 5, wzrostu dobrego, rasy besarabskiej, zupełnie nieużywana, zdatna do wierzchu lub zaprzęgu. Widzieć ją można w każdym czasie w Nowym Tattersalu przy ul. Trębackiej № 11. 17894

Dwie bibljoteki dębowe 46 rs. z poręczeniem stolarza. Żórawia 1. 18215

Do sprzedania fortepian prawie nowy lipskiej fabryki Irmlera. Zielna 11, mieszkania 3. 18198

Do sprzedania rozmaite meble. Hoża 34, m. 1, od 10—3-ej. 1797r

Do sprzedania za przystępną cenę mały, elegancki garnitur ek mebli, zupełnie nowy. Mokotowska 42, mieszkania 8, pierwsze piętro, lewa oficyna. 18146

Dorożka jednokonna do sprzedania. Wiadomość: Solec № 77, w zakładzie kowalskim. 18167

Do sprzedania bardzo tanio złoty zegarek męzki remontier, kolczyki brylantowe, dewizka złota damska i krzyżyk z brylantem.— Wiadomość: ulica Krucza № 25, m. 12, od 10 do 6-ej po południu. 18183

Eleganckie suknie jedwabne: popielata, éclé trique, damier oraz regenmantel, tanio do sprzedania. Plac Warecki 2—7, od 11-ej do 1-ej. 17823

Fortepian mało używany sprzedaję, rs. 330. Nowogrodzka 21, mieszk. 11. 17581

Fortepian nowej konstrukcji do sprzedania za rs. 230. Marszałkowska 136, mieszkania 14. 17647

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 16146

Fortepian do sprzedania za rs. 40. Ul. Aleksandrja № 7, m. 4. 17805

Fabryka powozów K. Szulc, Erywańska № 7, posiada gotowe powozy, podług najnowszych fasonów, amerykany i brek na 11 osób oraz wolanty i bryczki. 17930

Fortepiany różne do sprzedania lub do wynajęcia. Lombard, Daniłowiczowska 4. 18183

Fajerwerki po cenach fabrycznych u Chwata, Miodowa 12. 18214

Fortepian krótki, bardzo dobry, rs. 270. Freta 18, m. 7. 18211

Fortepiany, pianina Bekkera, Hofera, Krall'a, Kerntopfa, Schrödera, do sprzedania, ceny niskie. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 18108

Dywany strzyżone, perskie, wojłokowe, obicia meblowe, firanki, portjery, kapy, kołdry, najlepiej kupować w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 1642r

Jest do sprzedania duży garnitur mebli machoniowych świeżych, aksamitem krytych.— Ulica Kotzebue № 4, mieszk. 12. 18124

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1550r

Kupię dwa wozy mocne, z numerami, chomontami, Karmelicka 16, stróż. 18117

Kanapa, 2 fotele i 4 krzesła wyściełane, stół machoniowy duży, łóżko dziecinne, półskrzypce. Nowogrodzka 23, mieszk. 4, od 3-ej do 5-ej. 18165

Kareta duża, powóz, wolant do sprzedania.— Krucza 9. 18170

Kocioł parowy, 24 kw. metra powierzchni nagrzewa, w dobrym stanie, do sprzedania. Złota 8, m. 5. 18176

Lando, kareta dwuosobowa, chomonta angielskie, siodło damskie i męzkie tanio do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 8, szwajcar wskaże. 18138

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 18209

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, komody i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 17598

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13. w bramie na lewo. 17619

Meble za bezcen z powodu zmiany lokalu. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 16737

Maszyny pięknie szyjące wszelkich systemów sprzedaję od rs. 12, kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszk. 34. 17936

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, bibljoteki, otomany, szafki lustrzane i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 16894

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 17961

Młody koń, ogier, bardzo łagodny, zdatny pod siodło dla damy. Ul. Piękna № 24, stróż wskaże. 17929

Meble bordo eleganckie do salonu za rs. 220. Zielna 15, m. 2. 18194

Meble machoniowe, duże, rzeźbione, używane, konsola, lustro, dywan, szafa orzechowa, komoda machoniowa z bronzami, dwa stoliki marmurowe, gzymsy, lampy wiszące, obrazy, zegary, rolety, figusy duże i inne rzeczy do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 47, m. 29, 3-ie piętro. 18107

Meble pozostawione do sprzedania z trzech pokoi. Ulica Jasna № 12, wiadomość u rządcy domu. 1417r

Okna i drzwi balkonowe stare do sprzedania. Graniczna № 6, u stróża. 17705

Ogólna wyprzedaż sukien nowych i używanych, nadto dwie suknie czarne kaszmirowe na osobę tęgą, wysoką oraz kapelusze toczki i fantazyjne. Zielna 15, m. 2. 18196

Otomanę sprzedam tanio z powodu zmiany. Jerozolimska 31, stróż wskaże. 18229

Paki, skrzynie i rogóżki tanio do sprzedania Chmielna 76, mieszk. 34. 17719

Pianino krzyżowe nowe i wiolonczela do sprzedania tanio z powodu wyjazdu. Widok 23, m. 2. 17870

Pies z gór św. Bernarda, 11-miesięczny, do sprzedania. Nowy-Świat № 36. 17396

Pończosznicza maszyna mało używana oraz maszyna do szycia nożna, waliza skórzana, tanio. Wspólna 12, mieszk. 23. 1796r

Pianina i fortepiany po cenach niskich, z gwarancją, do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 18220

Po zwiniętym magazynie obić papierowych Muszewskiego, tanio do sprzedania urządzenie sklepowe, gazowe etc. Długa 40. 18119

Sprzedaję wazony marmurowe, samowarek, stół szufladowy, szafkę orzechową nocną, markizę, lambrekiny, portjery. Jerozolimska 35, m. 10. 18159

Sklep kolonjalny Mowczanowskiego, Bielańska 1. Poleca niezrównane masło Pilawskie, wyborowy kawior, jabłka amerykańskie 50 funt. 17893

Sklepowe urządzenie do sprzedania za 150 rs., drugie takież, bardzo eleganckie, które kosztowało 2,500 rs., prawie nowe, gdyż tylko przez trzy kwartały używane, za 2,000 rs.— Wiadomość w składzie tabacznym S. Zyndrama, Jerozolimska 64. 17456

Srebro i złoto kupuje fabryka wyrobów srebrnych W. Birkowskiego. Ulica Podwale № 26. 15822

Szafę sklepową oszkloną niedrogo kupię.— Oferty w Kurjerze pod „Szafa." 18234

Tanio do sprzedania: łóżka ozdobne rzeźbione, szafki do bielizny, umywalnie, biurka, krzesła skórą kryte. Leszno 51, m. 2. 18122

Wapno lasowane dwuletnie i trzcina w składzie węgli, Twarda 37. 12216

Wolant elegancki z fartuchami, urzędownie dla własnego użytku zbudowany, na cztery osoby, na jednego i parę koni, do sprzedania. Ulica Smocza № 17. 18166

Wyżeł ceter czystej rasy, 3-miesięczny, do sprzedania. Długa 53, stróż wskaże. 18222

Wybór mebli nowych i używanych po cenach bardzo niskich. Marszałkowska 117, Myszkowski. 17969

Wyprzedaż reszty biżuterji po cenie niżej kosztu. Przyjmuję wszelkie obstalunki, reparacje najtaniej, jakoteż złocenie, srebrzenie, zamieniam stare złoto, srebro na nowe. A. Oraczewski, Nowy-Świat 36, w podwórzu, lewa oficyna, trzecia sień, parter. 1769r

Wyprzedaż różnych mebli tanio, przyjmuję wszelkie obstalunki. Bednarska 19, stolarz. 17212

7 pasów polskich oraz kilka starożytnych tabakierek i zegarków złotych emaljowanych pozostawiono w komis do sprzedania. Niecała 6, m. 5, od godz. 1—4-ej. 17944

Interesa handl. i mająt.

Do wynajęcia sklepik. Stare-Miasto 20.— Wiadomość: Mokotowska 55, u właściciela. 17887

Do sprzedania folwark Boża Wola (Kowaleszczyzna), gub. warszawskiej, powiatu radzymińskiego. Ornego pola, odpowiedniego pod każde zboże dwie włóki, łąk dwukośnych trzy włóki, z zabudowaniami, z inwentarzem, z meblami i ze wszystkiemi przyrządami gospodarskiemi. Ogród owocowy bardzo korzystny i pasieka z pszczołami. Wiadomość na miejscu. 14857

Dom, stajnia, murowane, przy kolei, w Skierniewicach, do sprzedania na warunkach dogodnych. Wiadomość: ul. Pańska 18, u stróża. 18142

Do sprzedania sklep spożywczy z powodu wyjazdu. Ul. Dzielna № 33. 18148

Dom do sprzedania w środku miasta, z powodu zamieszkania właściciela za granicą; szacunek rs. 70,000, warunki dogodne. Wiadomość: Złota № 32, u rządcy. 18155

Do sprzedania na korzystnych warunkach, z powodu wyjazdu, majątek ziemski włók 20, w pięknem położeniu, blisko Warszawy, przy stacji kolei żel. petersburskiej Tłuszcz, starannie zagospodarowany, z dobremi budynkami i kompletnym inwentarzem, z zarybionemi sadzawkami, łąkami i ładnym dworem w obszernym parku. Tamże tanio do wynajęcia letnie mieszkanie umeblowane. Wiadomość: ul. Złota № 4, m. 3, u W. Lewenberga, zrana do 12-ej i od 5—7-ej po poł. 18158

Do wypuszczenia w dzierżawę majątek pod Radomiem, 20 włók dobrej ziemi, w tem 5 włók wyborowych łąk. Wiadomość: Chmielna 13, mieszkania III, zastać można zrana do 11-ej. 18161

Do sprzedania sklep wiktuałów, komorne tanie. Wiadomość: ulica Waliców № 19, w składzie wędlin. 18204

Fabryczna posesja do wydzierżawienia, może być z maszyną parową. Koszykowa 31.— Wiadomość: ulica Świętokrzyzka 20, u doktora. 18200

Folwark niewielki, w pięknem położeniu, pozostawiony ze stowłókowego majątku, blisko miasta, dobrze zagospodarowany, z ładną rezydencją, zabudowaniami murowanemi, obszernym ogrodem, parkiem, sadzawkami zarybionemi, łąkami i prawem propinacji, jest do sprzedania lub zamiany na dom w mieście gubernialnem, gdzie są szkoły, bez pośrednictwa. Bliższa wiadomość osobiście lub listownie u właściciela na miejscu, powiat grójecki przez Mogielnicę w Miechowicach. 1725r

Jest do sprzedania handel win, kolonjalny oraz cukiernia w mieście powiatowem gub. płockiej. Kapitał do kupna potrzebny rs. 6,000. Wiadomość: ulica Kapitulna № 6, m. 9, od godziny 3—8-ej. 15783

Jest do wydzierżawienia od św. Jana, przy szpitalu w Tworkach, sklep spożywczy, wraz z domem zajezdnym.— Wiadomość na miejscu. 17413

Kawiarnia wraz z mleczarnią, wyrobami cukierniczemi, dobrze procentująca, na pierwszorzędnej ulicy, do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost kościoła po-bernardyńskiego. 17478

Korzystny interes. Z powodu słabości i musowego wyjazdu za granicę właściciela, jest do odstąpienia w okolicy Placu Teatralnego sklep z całkowitem bogatem urządzeniem, z wyrobioną klijentelą na towary perfumeryjno-galanteryjne. Przy sklepie jest pokój, nadający się do urządzenia salonu fryzjerskiego.— Bliższa wiadomość: ulica Królewska 51, mieszkania № 11. 18089

Krowiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: szwajcar, hotel wiedeński. 18179

Majątek ziemski do sprzedania, odległy od stacji Pilawa kolei nadwiślańskiej mil trzy, rozległości włók 31, bez serwitutów. Wiadomość: ulica Żórawia № 9, mieszk. 7. 17282

Majątki od 3 włók, ziemia pszenna, las blizko kolei, do sprzedania lub wydzierżawienia; warunki dobre.—Wiadomość: Bracka 12, m, 7, od 2 do 6. 17367

Magle do sprzedania z powodu słabości. Ul. Wspólna № 13. 17832

Na czasie sprzedam lub zamienię willę.—Wiadomość u właścicielki, Nowy-Świat № 40, m. 16, od 11—1-ej. 18210

Pralnia z maglami do sprzedania, istniejąca lat 18. Wielka № 43. 18193

Poszukuje się kupca apteki z kapitałem 12,000 gotówką. Wiadomość w redakcji „Wiadomości Farmaceutycznych." 18141

Rubli 4,000 do 15,000 i 12,500, do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość Krucza № 23, mieszkania 9, rano do 9½ i od 3 do 5. 17448

Rubli 7,000 są do umieszczenia w Warszawie na pierwszy numer hypoteki, na mały procent, bez pośrednictwa. Oferty przyjmuje Kurjer pod „7,000." 17917

Rubli 5,000 do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki. Warecka 3, mieszkania 7, do południa. 18128

Rubli 2,000 potrzeba na 1-szy lipca na spłatę sumy hypotecznej. Wiadomość bez pośrednictwa u rejenta Pruszkowskiego, przy sądzie okręgowym. 18164

Rubli 12,000 potrzebne zaraz na spłatę takiejże sumy na domu w Warszawie. Suma nie przechodzi Towarzystwa. Bez pośrednictwa.—Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego „12,000 A. K." 18120

Sklep spożywczy sprzedam z powodu musowego wyjazdu, komorne bardzo tanie. Ogrodowa 43. 18018

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Smocza № 17. 15572

Skład cygar hurtowo-detaliczny, do odstąpienia na dogodnych warunkach, w Piotrkowie, położony w najlepszym punkcie miasta. Komorne rocznie rs. 250.—Wiadomość w składzie cygar L. Gagackiego. Krakowskie-Przedmieście № 9. 17397

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Twarda № 54. 17531

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 20. Tamże jest pokój z oddzielnem wejściem, może być z całodziennem utrzymaniem. 17940

Szynk narożny, w bardzo ruchliwem miejscu, między fabrykami, targu około 40 rs. dziennie i więcej. Wiadomość: Mazowiecka № 16, w dystrybucji; z powodu nagłego wyjazdu. 17923

Sklep mydła i farb jest do sprzedania zaraz z powodu naglących interesów. Ulica Bracka № 2. 17920

Skład węgli, egzystujący od lat 15, do odstąpienia. Pańska 59. 1762r

Sklep kolonjalno-spożywczy z owocarnią i materjały piśmienne, z urządzeniem eleganckiem, z dobrem powodzeniem, na pryncypalnej ulicy, do odstąpienia. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska, róg Alei. 1795r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Wilcza № 32. 1794r

Sklep, dystrybucja z galanterją, egzystujący od lat 20-tu, do sprzedania lub wspólnika poszukuje się. Wiadomość: Hoża № 2. 18147

Sklep spożywczy do odstąpienia z powodu zmiany interesów. Nowolipie № 13. 18230

Sklepik tanio do sprzedania w bardzo dobrym punkcie. Komorne 6 rs. miesięcznie.—Długa 55. 18171

Sklep spożywczy, owocarnia, egzystujący od lat kilkunastu w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Wiadomość: Królewska № 9, mieszk. 1. 18205

Wspólnika poszukuje się do rozszerzenia fabryki przedmiotów, wielką przyszłość mających. Do tej pory niema podobnej fabryki w kraju. Zbyt na miejscu oraz w Rosji.—Potrzeba bezwarunkowo brać udział w pracy. Kapitału najmniej rs. 5,000. Oferty: kantor Kurjera W. H. 5,000. 1760r

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia bardzo korzystny, dobrze procentujący interes, wymagający 1,500 rs. kapitału. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. S. P. 17944

Z 12,000 rs. poszukuje się kupna małego interesu fabrycznego, dobrze prosperującego. Oferty pod Y. Ż. 1 w Kurjerze. 17861

Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania dobrze procentujący magazyn bielizny. Komorne tanie. Wiadomość: ulica Krucza № 21, mieszkania 15, od godziny 6-ej do 8-ej wieczór. 17856

Zajezdny dom z numerami, stajnia, lodownia, piwnica, śpichrz, szynk, jest do sprzedania. Wiadomość u Mejera Gołąmb w Ciechanowcu, powiat bielski, gubernja grodzieńska. 18136

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Do wynajęcia tanio! 5 pokoi z kuchnią, piwnicą i altaną, oszkloną, na parterze, Miodowa № 6. Wiadomość w fotografji Karoli et Pusch, Miodowa № 1. 16837

Do wynajęcia od 8 lipca do października dwa ładne pokoje umeblowane, z fortepianem, kuchnią, przedpokojem, spiżarką, zlew, wodociąg, 12 rs. miesięcznie. Chłodna 54, mieszkania 19. 17419

Do wynajęcia od 1 lipca dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, wodociąg i zlew, na parterze. Nowy-Świat № 66. 17451

Do wynajęcia 6, 2 pokoje, wszelkie nowoczesne wygody. Zielna 41. 16908

Do wynajęcia od 1 lipca pięć pokoi, przedpokój, dwa balkony, wanna, klozet, zlew, wodociąg i inne wygody;—cztery i trzy pokoje, z takiemiż wygodami. Sklep narożny w domu z komfortem urządzonym po zniżonej cenie. Mokotowska 25, dom narożny. 17152

Do odnajęcia od 1 lipca do 15 października umeblowane z komfortem 5 pokoi i kuchnia. Włodzimierska № 13, mieszkania 5. Oglądać można od 10 rano do 4-ej po południu. 17884

Dwa pokoje frontowe, dwa i jeden z kuchniami, pierwszo-piętrowe i parterowe. Nowy-Świat 25. 17382

Do wynajęcia od 1 lipca dwa pokoje kawalerskie z cygankiem, na 3-m piętrze od frontu. Długa 36. Kąpiele. 18145

Do wynajęcia lokale od 8 lipca 91 r. przy ulicy Ciasnej № 5, róg Świętojerskiej, 2 lokale po 2 pokoje z kuchniami, na 1-m piętrze, po rs. 15 miesięcznie; 1 pokój i kuchnia na 1-m piętrze za rs. 9, wiadomość u rządcy. 18153

Dwa pokoje z balkonem i kuchnia, do wynajęcia od 1 lipca. Krakowskie-Przedmieście 58, mieszkania 2. 1800r

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. sala na warsztat, pokój, kuchnia. Złota № 32. 18154

Do wynajęcia od 1 lipca 6 pokoi, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, od frontu. Chłodna 5. 18197

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią na 2 miesiące, (wodociąg, zlew), 10 rubli miesięcznie. Krucza 35, m. 14. 18149

Jeden lub dwa pokoje, z całodziennem utrzymaniem, do najęcia. Czysta 6, mieszkania № 24. 17965

Jest miejsce dla dwóch panien z dobrem wychowaniem, kształcących się lub pracujących.. Mieszkanie, opranie, życie, fortepian. Bliższe warunki: Złota 37, mieszkania 5, od 12-ej do 2-ej. 18157

Jeden lub dwa pokoje umeblowane, z usługą i samowarem, w każdej chwili do najęcia. Senatorska 10, mieszk. 19. 17477

Kawalerskie pokoje bardzo ładne, do wynajęcia, po 8, 10, 12, 15 rubli miesięcznie, oraz pokój z kuchnią, wodociągiem, zlewem. Drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. Bednarska № 26. 17405

Letnie mieszkanie w Dworkach Andriollego pod Otwockiem, nad Świdrem. Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia 2 lub 3 pokoje, elegancko odnowione, z werendą i kuchnią za przystępną cenę. Wiadomość w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1685r

Letnie mieszkanie: dwa pokoje, kuchnia, pół godziny koleją, do odstąpienia bardzo tanio. Wiadomość: Chmielna 61, m. 7. 17650

Letnie mieszkania w zdrowej, pięknej okolicy nad Bugiem dla jednej lub dwóch osób dobrze wychowanych, wygodne mieszkanie, wraz z całkowitem przyzwoitem utrzymaniem od 1-go lipca do 15-go września. Bliższe szczegóły Leszno 56, m. 2, albo u stróża domu. 17406

Lokal przy ul. Ślepej pod № 299/2, w którym się mieści warsztat stolarski od lat trzydziestu, jest do wynajęcia od 1-go lipca 1891 r. Wiadomość u właściciela domu. 17395

Letnie mieszkanie: 2 pokoje, kuchnia, w blizkości lasu sosnowego, wiorsta od stacji kolei Nadwiś. Nowa Aleksandrja (Puławy), za sezon rs. 40. Wiadomość: Krak.-Przedmście 67, od 2—4. 17869

Letnie mieszkanie z bieżącą wodą, tuż pod laskiem, 3 mile od Warszawy. Bliższa wiadomość: Marszałkowska 134, w magazynie L. Kuśnierskiego. 18144

Mieszkania letnie w Mieni do wynajęcia, okolica lesista, pyszna kąpiel, za 2 pokoje z kuchnią 50 rs., produkta spożywcze na miejscu, przy kolei Terespolskiej, przystanek Cegłów półtorej wiorsty. Wiadomość na miejscu. 18225

Letnie mieszkania w Grodzisku. Wiadomość: Marszałkowska 123. Wolska godz. 3. 18206

Na letnie mieszkanie przyjmuje panienki inteligentne, tanio, opieka troskliwa. Hoża 7—53, od godziny 10—1. 18227

Na fabrykę cała posesja do wydzierżawienia od Lipca. Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka 20, u doktora. 16631

Na lipiec i sierpień pokój z kuchnią umeblowany, dla pojedyńczej osoby. Złota 24, wiadomość u stróża. 17522

Na dwa miesiące z powodu wyjazdu do najęcia w blizkości ogrodu Saskiego, dwa pokoje, przedpokój i kuchnia z meblami, za cenę 30 rs. miesięcznie. Królewska 45, mieszkania 15. 1649r

Od 1-go lipca 2 pokoje, balkon, przedpokój i kuchnia 13 rs. miesięcznie, 2 pokoje i kuchnia za 9 rs. miesięcznie, przy ul. Hrubieszowskiej, z widokiem na ogrody, pod № 4/5459 zaraz za Wolską rogatką. 17410

Od lipca 2 pokoje na prywatne mieszkanie lub kantor, stróż wskaże. Ul. Mazowiecka № 1. 170[illegible]7

Od 1-go lipca na 2 lub 3 miesiące do wynajęcia 2 pokoje z przedpokojem, kompletnie umeblowane. Berga 6, m. 16. Na żądanie może być kuchnia. 17639

Oddaję pokój lub dwa, na miesiące letnie, bardzo tanio. Marszałkowska 58, mieszkania 4. 1735r

Od 1-go lipca do najęcia 5 pokojów, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, oraz pokój z kuchnią i wodociągiem. Drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, Bednarska № 26. 17404

Pokój przy familji dla przyzwoitej osoby. Chmielna 76, m. 30. 17866

Pokój z meblami, usługą i samowarem, w każdym czasie do najęcia. Ul. Marszałkowska 139, m. 5. 1749r

Przy ulicy Świętokrzyzkiej № 27, do wynajęcia od 1 lipca 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, wodociąg zlew, 1-e piętro front; 3 pokoje, kuchnia w oficynie—oraz stajnia z wozownią. Wiadomość u stróża. 1798r

Pokój kawalerski, umeblowany, z oddzielnem wejściem, do wynajęcia od 1 lipca. Ulica Chłodna 22, stróż wskaże. Bliższa wiadomość: Chłodna 46, m. 25. 18125

Pomieszczenie dla 3-ch panienek, chodzących do zakładów rękodzielniczych, można się ułożyć zaraz, cena możliwa. Aleksandrja 20, mieszkania 18. 18160

Przy rodzinie inteligentnej pomieszczenie dla panienki, usługa, herbata, fortepian, 6 rs. miesięcznie. Chmielna 23, w czytelni. 19201

Pokój do wynajęcia zaraz. Chmielna 35, mieszkania 2. 17655

Potrzebne letnie mieszkanie, z całodziennem utrzymaniem. Długa 11, m. 22. 17071

Senatorska 17, do wynajęcia pokój duży, 1-e piętro front, oddzielne wejście. 17425

Sklep obszerny, o jednem oknie wystawowem, z pokojem po za sklepem, w razie żądania piwnice, przy ulicy Nowy-Świat № 49. W domu frontowym tejże posesji, na 2-m piętrze 2 lokale, z których: pierwszy składający się z 7 pokojów, przedpokoju, garderóbki i 2 pokojów na facjacie, niemniej kuchni, piwnicy, drwalki; drugi składający się z 2 pokojów, garderóbki, przedpokoju, kuchni, piwnicy i drwalki. W obu lokalach wodociągi i zlewy. Powyższe dwa lokale mogą być połączone w jedną całość i wynajęte razem, do najęcia od 1 lipca r. b. 17364

Spichrz duży, murowany, świeżo wyrestaurowany, zdatny na skład cukru, spirytusu, mąki i t. p., do wynajęcia od 1 października r. b. Wiadomość: Żelazna 88, róg Nowolipia, skład desek. 17715

Tanio letnie mieszkanie 2½ godziny jazdy, do wynajęcia. Szczegółowa wiadomość: ul. Świętokrzyzka, wprost Włodzimierskiej. Sklep kolonjalny. 1781r

Umeblowanych jeden lub dwa pokoje do wynajęcia, mogą być obiady. Nowy-Świat 57, m. 10. 18213

Wozownia obszerna na skład, do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Elektoralnej № 13. 17462

Wynajmuje za 40 rubli kwartalnie od 1-go lipca 2 pokoje umeblowane, kuchenka, dom w ogrodzie. Marszałkowska 71, mieszkania № 3. 17760

Współlokatorki szukam do małego mieszkania od 8 lipca, może być cudzoziemka. Szpitalna 5, m. 17. 18185

W hotelu Angielskim pokoje kawalerskie, z pościelą i usługą, od 15 do 25 rs. miesięcznie. 18140

Z powodu wyjazdu w każdym czasie do wynajęcia przy ulicy Żórawiej № 13, na 1-m piętrze od frontu: pięć pokoi z balkonem, przedpokój, alkowa, kuchnia, dwie spiżarki, zlew, wodociąg i t. p. Cena roczna rs. 600. W razie potrzeby może być stajnia z wozownią. 17838

W domu obywatelskim od wakacyj jest pomieszczenie, dla chłopczyka uczęszczającego do zakładu naukowego. Korepetytor stały. Nowy-Świat № 52, m. 11. 17836

Zaraz do wynajęcia pokój z przedpokojem, na drugiem piętrze, 120 rs. rocznie. Niecała 12. Stróż. 17641

3 pokoje frontowe, pierwsze piętro, kuchnia, wygódka, balkon, od 8 lipca—pokój kawalerski przy familji, wejście oddzielne 7 rs., fortepian rs. 20. Freta 53, m. 12. 17998

5 pokoi od frontu, dom nowy, 3-e piętro za 500 rs. Wspólna 47, drugi dom od Marszałkowskiej. 17126

5 pokoi, pokój dla sług, przedpokój, kuchnia z wszystkiemi wygodami, zaraz do wynajęcia w nowym domu, przy ulicy Pięknej № 23. 18177

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka w średnim wieku, życzy dozorować osobę chorą, jadącą do Karlsbadu. Posiada obce języki. Nowy-Świat 30, m. 15. 17408

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 16919

Akuszerka przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka i na kurację. Sekret zapewniony. Leszno № 24. 17931

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez meldowania, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, m. 4. 18190

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, kurację, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna № 21. 18203

Dnia 3 (15) czerwca, w przejściu późno wieczorem, przez ulicę Elektoralną, plac Bankowy, Senatorską, zgubiono kawałek haftu krzyżykowego. Uprasza się uprzejmie uczciwego znalazcę o odniesienie za nagrodą do Ratusza, m. 3. 17839

Dla pp. właścicieli domów. Tabliczki ustępowe nowego przepisu, sztuka 30 kop. Podwale 34. Fabryka Bartłomieja Krynickiego. 1675r

Dnia 18 czerwca zostawiono w ogrodzie Pomologicznym parasolkę, znalazca raczy odnieść na Kruczą № 49, mieszkania 9, za nagrodą, 18178

Do Ciechocinka panie życzące sobie przyjąć panienkę na kurację, na warunkach przystępnych, raczą adresy przesłać: Jerozolimska № 27, mieszkania 6. 18162

Gruntowna nauka kroju francuzkiego z praktyką przy pracowni sukien kurs rs. 8. Twarda 24, parter. 18221

Herbatę chińską karawanową, ze świeżo otrzymanych transportów poleca skład herbaty J. Z. Ratyńskiego w Warszawie, Jerozolimska 84. 15730

Mopsik młody, suczka, mocno podpalana, zginęła 7-go, ktokolwiek odprowadzi lub wskaże posiadacza otrzyma rs. 5. Senatorska 19, mieszkania 19. Zwraca się uwagę, że suczka jest napiętnowana, w każdej chwili będzie poznaną, rozmyślny przywłaszczyciel odpowie sądownie. 18123

Nieszczęśliwa matka pięciorga dzieci nieletnich, żona paralityka, błaga serc litościwych o danie pomocy pieniężnej na kaucję filji piekarskiej lub innej pracy, dla utrzymania bytu dzieci. — Tamże jest uczennica klasy 6-ej życząca wyjechać na wieś, dla zajęcia się panienką klasy niższej. Żórawia № 4, mieszkania 24. 1772r

Nauczycielka polka, wyjeżdżając do Ciechocinka, życzy sobie wziąść na opiekę kilka panienek. Nowogrodzka 19, 6, po południu codziennie. 18189

Obiady prywatne zdrowe, na świeżem maśle, 30 kop. Chmielna 30, m. 4. 1799r

Obiady prywatne, zdrowe i smaczne, cztery dań, za 25 kop. Marszałkowska 129. 18152

Przeprowadzki, opakowania uskutecznia z gwarancją stolarz Zieliński. Ulica Krucza № 49. 18168

Przybłąkał się mops. Ulica Wązka-Freta № 39, mieszkania 15. 17662

Tapicer wykonywa najwykwintniejsze meble fantazyjne, dekoracje bardzo tanio, u siebie, w domach prywatnych i na prowincji. Wspólna № 12. 18130

Trzy tygodnie temu wybiegła z domu suczka czarna, na lewe oko nie widzi. Łaskawy znalazca raczy takową przyprowadzić na ulicę Prostą № 41, m. 19, za nagrodą. 18127

Wykończam suknie podług najświeższych żurnali, gustownie i starannie. Ul. Tamka № 16, m. 1. 17842

Wanda Siwińska. Krakowskie-Przedmieście 61, wprost resursy obywatelskiej, poleca kapelusze damskie od 4-ch dubli aż do 30, oraz kwiaty po cenach bardzo przystępnych. 17081

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Іюня 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).